# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 188. | Niedziela, 14 (26) Sierpnia. | 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.


## SPIS RZECZY.



# DZIAŁ URZĘDOWY

## Warszawa, dnia 13 (25) Sierpnia.

*Okólnik Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.*

O ZMIANACH W SKŁADZIE OSOBISTYM.

Nro 10.

*2 (14) sierpnia 1866 roku.*

Przez Najwyższe Rozkazy do Wydziału Wojskowego.

I. *Uwolniony z Wydziału Wojskowego, z pozostawieniem w Wydziale Komitetu Urządzającego.* Dnia 16 (28) Maja, pełniący obowiązki Komisarza Siedleckiej Komisji Spraw Włościańskich, Lejtnant *Swinin*, z posunięciem do rangi Asesora Kolegialnego.

II. *Zaliczeni.* Dnia 2 (14) Czerwca pełniący obowiązki Komisarza Komisji Bialskiej, Sztabs-Kapitan Wołyńskiego pułku Lejb Gwardji *Woraksin*—do armji w stopniu Majora.

Dnia 10 (22) Czerwca, zostający przy Komisji Siedleckiej, Sztabs-Kapitan 7-go Rewelskiego pułku piechoty *Busławski* - do armji w takimże stopniu.

*Otrzymują rangi.* Z decyzji Departamentu Heroldji Rządzącego Senatu, za wysługę lat: Dnia 10 (22) Lutego, zostający przy Ministerjum Sprawiedliwości, Komisarze, Komisji Piotrkowskiej, Asesor Kolegialny *Iwanienko* i Komisji Kieleckiej, Sekretarz Gubernialny *Kłopow*, pierwszy— rangę Radcy Dworu ze starszeństwem od dnia 29 Września 1864 r. a drugi— rangę Sekretarza Kolegialnego ze starszeństwem od dnia 4 Października 1865 r.

Dnia 27 Lutego (11 Marca) zostający przy Departamencie Ministerjum Sprawiedliwości, Prezydujący w Wydziale Komisji Prawnej, Radca Honorowy *Karcow*, rangę Asesora Kolegialnego, ze starszeństwem od dnia 5 Marca 1865 r.

*Mianowani.* I. W skutek przedstawień Członka-Zawiadującego czynnościami do Namiestnika-Prezesa Komitetu Urządzającego:

Dnia 11 (23) Czerwca, pośrednik polubowny powiatu Mińskiego *Bertholdt*, Komisarzem Komisji Ostrołęckiej.

Dnia 15 (27) Czerwca, Asesor Kazańskiej Izby dóbr rządowych Radca Dworu *Użumiecki-Grycewicz*, pełniącym obowiązki Młodszego Referenta Kancelarji Komitetu Urządzającego, i

Dnia 23 Czerwca (5 Lipca) członek, ze strony Ministerjum Spraw Wewnętrznych, Bobrujskiej Komisji Weryfikacyjnej, Asesor Kolegialny *Polewoj*—zostającym przy Komitecie Urządzającym, i Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Połtawskiej Izbie dóbr rządowych, Radca Honorowy *Sosnowski*—pełniącym obowiązki Młodszego Referenta Kancelarji Komitetu.

II. Z rozporządzenia Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego:

Dnia 7 (19) Czerwca zostający przy Radomskiej Komisji Spraw Włościańskich, Baron *Józef Korf;* 17 (29) Czerwca dymisjonowany Sekretarz Kolegialny *Wyszesławcew*, i 15 (27) Lipca Sekretarz Permskiego Gubernialnego Urzędu Spraw Włościańskich, Radca Honorowy *Jaczmieniew*—wszyscy trzech zostającymi przy Kancelarji Komitetu Urządzającego.

*Zatwierdzony na urzędzie.* W skutek przedstawienia Członka Zawiadującego czynnościami do Namiestnika-Prezesa Komitetu Urządzającego, z dnia 28 Maja (9 Czerwca), pełniący obowiązki Pomocnika Prezesa Komisji Kaliskiej, dymisjonowany Kapitan *Ragozin.*

I. *Uwolnieni z Wydziału Komitetu Urządzającego, na własne żądanie.* W skutek przedstawienia Członka Zawiadującego czynnościami do Namiestnika-Prezesa Komitetu Urządzającego, z dnia 4 (16) Czerwca, zostający przy Komitecie Radca Kolegialny *Pfeifer*, i

II. Z rozporządzenia Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego z dnia 9 (21) Lipca, zostający przy Kancelarji Komitetu Urządzającego, Asesor Kolegialny *Długopolski.*

Członek Zawiadujący czynnościami
Komitetu Urządzającego *J. Sołowjew.*

Dyrektor Kancelarji *B. Biełozierski.*

***Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*** podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 23,493 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Józefowi i Ludwice *Poleskim*, właścicielom dóbr Rokitno-Szlacheckie, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Rokitno-Szlacheckie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 41,876 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Pawłowi i Ignacemu *Gąsowskim*, właścicielom dóbr Miastków-Kościelny, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Miastków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,987 kop. 49, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Antoniemu *Laskiemu* i Ludwice *Beningsen*, właścicielom dóbr Myslibórz, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Machory, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,512 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Księdzu Teodorowi *Targowskiemu* i starozakonnemu Perecowi *Zukermann*, właścicielom dóbr Lipsko, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Lipsko, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,412 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Marji *Turskiej* i Rozalji *Jaworskiej*, właścicielkom dóbr Lesiew, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Rokszyce, wysła-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

## Teatra Warszawskie.

Zamiast zapowiedzianej już, nowej bluetki „Szuka siebie", która się gdzieś zgubiła chwilowo... dano nam starego Geldhaba; komedja ta a raczej satyra, tylokrotnie już wznawiana na scenie warszawskiej, obecnie dopiero, po objęciu tytułowej roli przez Żołkowskiego, utrwaliła swoje powodzenie. Ależ bo ten znakomity artysta z danego przez autora materjału, stworzył sam postać żywą, która każdym gestem, każdem drgnięciem muszkułów, świadczy o rodowodzie i moralnej nicości swojej—i rzecz dziwna, Żołkowski, który zazwyczaj każdą rolę stawia od razu na stopniu najwyższego wyrobienia i nie odmieni już potem nic w tak opracowanej kreacji—tu—w Geldhabie, coraz doskonalszym, i coraz potężniejszym się staje. Jego rozczulona i jakby zdenerwowana mina, podczas każdego uniesienia gniewu czy przestrachu, jego głos wtedy tak odpowiedni grze twarzy, a nadewszystko, nieporównana prawda w gestach, ryzykownych nawet,— z których jeden, przy zakończeniu sztuki ręką po faworytach i pod brodą zrobiony—wywołał powszechny wybuch śmiechu, podczas ostatniej reprezentacji Geldhaba—wszystko to razem złączone, tworzy tem wyborniejszą całość, że Geldhab jakiego widzimy na scenie jest czysto kreacją aktora— autor podał mu tło jedynie, na które genjusz artysty rzucił postać żywą. Nie pisalibyśmy może jednak dzisiaj o tych wszystkich przymiotach gry Geldhaba, gdyby nie ostatnie przedstawienie tej sztuki, podczas którego, rolę Flory grywaną dotąd przez p. Ostrowską, przedstawiła p. Marja Łapińska. Nie mamy zamiaru porównywać gry obojgu młodych artystek, zwłaszcza, że poprzedniczka M. Łapińskiej, od kilku już lat pracując ciągle na scenie i to w uprzywilejowanych warunkach, gdyż odrazu prawie opatrzoną została repertuarem ról obszerniejszym od wszystkich, pierwszych nawet artystek, miała czas i sposobność obyć się ze sceną i śmielej sobie poczynać niż młoda, prawie debiutantka jeszcze, która o ile pamiętamy, w dwóch czy trzech rolach dotąd i to zbyt rzadko, ukazywała się na scenie. Zresztą, sam charakter zdolności i usposobienie indywidualne obydwóch tych artystek, zupełnie odmienne, zamykają wszelkie do komparacji pole.– Biorąc tedy zupełnie odrębnie grę nowej Flory Geldhab, uważamy, iż p. M. Łapińska musiała pracowicie wystudjować rolę i nietylko w ogólnej akcji i wzięciu się na scenie, lecz i w drobniejszych gestach opracowała ją starannie. Zarzucićby jej można nadmiar naturalnej dystynkcji w roli która wymaga koniecznie braku tego właśnie przymiotu i doprasza się o zastąpienie go wymuszoną przesadą, lecz mając przekonanie że łatwiej jest każdej artystce, przy wrodzonej dystynkcji wyrobić na daną chwilę, w roli czy w sytuacji przesadę i afektację, niż nabyć szlachetności w akcji i naturalności w ruchach, nie śmiemy robić p. M. Łapińskiej zarzutu, notując raczej ten niedostatek w grze jej, zkądinąd pięknej i starannej. Obecnie, podczas chwilowego oddalenia p. Ostrowskiej, część przynajmniej ogromnego jej repertuaru rozdzieloną została pomiędzy artystki, dotąd rzadko występujące dla zupełnego ról braku; możeby nawet z pewnej cząstki a raczej z pewnego tylko rodzaju tych ról, p. Ostrowska powinna zrobić prezent początkującym koleżankom swoim, tem bardziej, że grając w tak różnorodnych rolach, żadna artystka, pomimo sumiennej pracy, nie zdoła pewnie wyrobić się doskonale w jednym, specjalnym rodzaju. Nie mówimy tu o roli Flory w Geldhabie, gdyż ta należy do najszczęśliwszych kreacij p. Ostrowskiej i zostać przy niej bezwarunkowo powinna, lecz „Żony Płaczące" naprzykład, lub też rola Anieli w Ślubach, nie przystają ściśle do zdolności tej sumiennej artystki. Nie nazbyt wielka praca, lecz nazbyt rozpierzchnięty rodzaj ról, wyrządzają konieczną krzywdę wyższym nawet, orlego polotu talentom i dla tego, nietylko w własnym, dobrze zrozumianym interesie lecz również i w interesie sztuki, najdroższym dla każdej prawej artystycznej duszy, trzeba się skoncentrować w pewnym tylko, odpowiednim zdolności rodzaju.

Z takiego uproszczenia chaotycznego repertuaru p. Ostrowskiej, skorzystałaby nie tylko sama sztuka, domagająca się koniecznie właściwego ról rozdziału; nie tylko zyskałyby na tem młodsze, dziś prawie bezczynne, jak p. Borkowska, Marja Łapińska, Kwiatkowska i Urbanowicz artystki, lecz nawet i p. Rakiewiczowa, której talent uznany i sympatyczny dla widzów, nie ma dotąd sposobności rozwinąć się dostatecznie, mogłaby czę-

ne zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 38,121 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Sierpnia r. b. Karolowi *Zabłockiemu*, właścicielowi dóbr Rybno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Gminie Rybno, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy.

*Prezydujący w Delegacji kierującej Wystawą płodów ogrodniczych w Warszawie*, uprzejmie uprasza szanownych wystawców, aby z nadsyłaniem przedmiotów w znaczniejszych partjach, a do tego nie ulegających prędkiemu więdnięciu i psuciu się, na Wystawę otworzyć się mającą dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. nie opóźniali się na ostatni dzień, z uwagi na potrzebny czas do należytego uporządkowania takowych. Uprasza nadto, aby panowie wystawcy dla bliższego porozumienia się względem umieszczenia swych płodów, raczyli się znosić bądź osobiście, bądź przez swych zastępców, z p. Spazmann, Starszym Ogrodnikiem Ogrodu Botanicznego, który codziennie od dnia 14 (26) b. m. od godziny 10 z rana do zmierzchu w Ujeżdżalni przy Ogrodzie Saskim, na Wystawę przeznaczonej, stale znajdować się będzie.

*Prezydujący w Delegacji kierującej Wystawą płodów ogrodniczych w Warszawie*, zawiadamia szanowną publiczność, iż rzeczona Wystawa otwartą zostanie w gmachu Ujeżdżalni przy Ogrodzie Saskim dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. w Niedzielę o godzinie 12 w południe, i że trwać będzie przez dni trzy, to jest: Niedzielę, Poniedziałek i Wtorek; w dniu pierwszym od godziny 12 w południe, dni następnych od godziny 9 z rana do zmierzchu. Wejście na Wystawę urządzone zostało od Ogrodu Saskiego przez Ogródek Wód Mineralnych, wyjście zaś przez bramę od strony składu żelaza. Wejście na wystawę bądzie płatne za biletami. Cena biletu kop. 25, dla studentów i uczniów kop. 15. dla dzieci kop. 10. Bilety sprzedawane będą przy wejściu, w Galerji Wód Mineralnych, przez czas Wystawy.

*Magistrat Miasta Warszawy.*—Wyrokami sądowymi skazani zostali na kary pieniężne: Abraham Jurblum i Abraham Najman handlarze po rsr. 6 kop. 10, za sprzedaż ryb zepsutych. Boruch Wąchockier sklep z mięsem koszernem w domu pod N. 957 utrzymujący rsr. 4 kop 10, za sprzedaż mięsa drożej nad cenę zadeklarowaną. Piekarze: Abraham Golendziner i Lejzer Helman na Pradze zamieszkali po rs. 3 kop. 10, za sprzedaż chleba niedopieczonego i Henryk Klawe w domu pod N. 771 zamieszkały, za wypiek i sprzedaż chleba z mąki stęchłej, oraz nietrzymającego zadeklarowanej wagi.

*Zarząd Dochodów z Akcyzy Okręgu Kieleckiego* podaje do wiadomosci publicznej, iż rozpoczął swe czynności w m. Kielcach od 23 lipca (4 sierpnia).

*Zarząd Dochodów z Akcyzy Okręgu Łomżyńskiego* podaje do wiadomości publicznej, iż rozpoczął swe czynności w m. Łomży od 21 lipca (3 sierpnia).

*W Zarządzie Dochodów z Akcyzy Okręgu Łomżyńskiego* mianowani zostali: Asesor Kolegjalny Teonl *Iwanowski* Buchalterem Zarządu; Porucznik od artylerji Teodor *Korżawin* Sekretarzem Zarządu i szlachcic Piotr *Masłow* Pomocnikiem Buchaltera, wszyscy trzej od 21 lipca (3 sierpnia); Ucząstkowymi Nadzorcami: Sekretarz Gubernjalny Witold *Sopoćko* i syn libawskiego kupca 2-ej gildji Herman *Friedman* od 6 (18) sierpnia.

---

*Przegląd wojsk.*— Najjaśniejszy Pan, w dniu 8 sierpnia v. s., raczył odbyć przegląd wojsk, obozujących pod Krasnem-siołem i w okolicach. — Jego Cesarska Mość, przekonawszy się o świetnym stanie wszystkich oddziałów wojsk, jakie były na przeglądzie, oświadczył prawdziwą wdzięczność Jego Cesarskiej Wysokości dowodzącemu wojskami gwardji i okręgu wojennego petersburgskiego, i monarsze zadowolenie wszystkim naczelnikom, a żołnierzom, znajdującym się w szeregach, udzielił gratyfikacją po kop. sr. 50 na każdego. (*Rus. Inw.*)

*Awanse* — Przez Najwyższy rozkaz z d. 7 sierpnia, awansowani zostali: inspektor służby lekarskiej okręgu wojennego warszawskiego, rzeczywisty radca stanu *Agafonow* - na tajnego radcę; młodsi ordynatorowie szpitali wojskowych: warszawsko-ujazdowskiego, doktór medycyny *Brodowski*; zamojskiego, radca honorowy *Suworow*; lubelskiego, *Chrzanowski*; iwangrodzkiego *Beresniewicz*, i łowickiego, *Goldsztein* — na asesorów kolegjalnych. (*Rus. Inw.*)

*Nominacja.*—Przez Najwyższy rozkaz z d. 29 lipca, konsul jeneralny rosyjski w Livorno, radca stanu Poggen ol, mianowany został szambelanem dworu Jego Cesarskiej Mości. (*Rus. Inw.*)

*Zarządzenie obserwacji.* - Komendant miasta Taganrogu, z polecenia jenerał-gubernatora noworosyjskiego i besarabskiego, z d. 31 lipca, zarządził w miastach Jejsku, Tamani, Anapie, Noworosyjsku, Suchumie, Redutkale i Poti, siedmiodniową obserwacją nad okrętami przychodzącemi z portów noworosyjskich, skoro nie posiadają świadectw jako wolne od cholery. (*Odes Wiest.*)

---

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY

## Warszawa, dnia 13 (25) Sierpnia.

Pokój pomiędzy Austrją i Prusami, jak donoszą dzisiejsze nasze telegramy z Wiednia, został podpisany onegdaj i zawiera 14 paragrafów. Telegram dodaje, że na opuszczenie wszystkich prowincij austrjackich przez wojska pruskie oznaczono trzytygodniowy termin. Dzienniki wiedeńskie już zajmują się przyszłą organizacją kraju, a *Fremdenblatt* utrzymnje, że dualizm weźmie górę.

O układach pomiędzy Austrją i Włochami nie ma wiadomości; *La Patrie* powiada, że cesarz Napoleon wprost od siebie ustąpi Wenecję Włochom, co niejako usprawiedliwiałoby pogłoskę, że Francja wymaga od Austrji formalnego aktu ustąpienie Wenecji, aby zupełnie podstawiła się w jej miejsce.

Sprawa adresu izby deputowanych pruskich odpowiadającego na mowę tronową, która z początku tak niepomyślnie dla gabinetu postępowała, przy samym końcu weszła na dobrą drogę. Za staraniem prezesa tej izby p. Forckenbecka, d. 22-go wieczorem wszystkie frakcje izby odbywały posiedzenia, obradując nad projektem adresu, ułożonym przez tegoż prezesa dla pojednania stronnictw i wybrały ze swych łon członków dla utworzenia komisji, która zaraz się zebrała, a członkowie jej z wyjątkiem reprezentantów frakcji katolickiej i to nie całej, oświadczyli się za przyjęciem adresu, który otrzymał nazwę wniosku Stavenhagena. Projekt ten adresu, który poniżej znajdą czytelnicy, dosyć bezbarwny, w 8-miu swych paragrafach obejmuje wyrażenia wdzięczności dla króla i wojska, dla króla zaś szczególnie za to, iż w mowie tronowej wynurzył potrzebę regularnego zatwierdzania budżetu i zakwitowania rządu za czas bezbudżetowy. Izba obiecuje gorliwie zająć się projektem do prawa w przedmiocie tego pokwitowania, oraz w przedmiocie wcielenia do Prus Hanoweru, Hesji elektoralnej, ks. Nassauskiego i Frankfurtu.

Podczas rozpraw ogólnych nad wnioskiem Stavenhagena, przemawiali tylko: sprawozdawca dawnej komisji p. Virchow i p. Jacoby; podczas rozpraw szczegółowych, p. Reichensperger, jeden z przewódców frakcji katolickiej i p. Łubieński, wnioskodawca, który bronił swej poprawki, oświadczając, że postawił ją w imieniu ludu polskiego, na co p. Bismarck odrzekł, że w izbie zasiadają tylko reprezentanci ludu pruskiego, a nie polskiego. Poprawka p. Łubieńskiego została odrzucona, a wniosek p. Stavenhagena przyjęty jednomyślnie, z wyjątkiem 8-miu głosów katolików, frakcji polskiej i głosu p. Jacoby.

Według dzisiejszego naszego telegramu, traktat celny związkowy względem państw które toczyły wojnę z Prusami, pozostaje w swej mocy, z sześciomiesięcznem wypowiedzeniem, pozostanie zaś w tym związku celnym Saksonji, która, jak powiada rozkaz króla saskiego, zostaje w szczerem, przyjaznem porozumieniu z Prusami, będzie zależało od tego, czy nie będzie stawiała oporu słusznym i koniecznym żądaniom Prus.

Kiedy według wiadomości z Aten z 18-go, b. m. powstańcy na wyspie Kandji mieli już 25,000 wojska zajmującego ważne pozycje i przejętego w najwyższym stopniu oburzeniem przeciwko wojskom tureckim, które nie były dość silne dla przytłumienia ruchu, telegram nasz z Wiednia donosi, że ruch kandjotów zamienia się na powszechne powstanie z powodu przyjęcia w nim udziału przez Grecję. Kandjoci ogłosili naczelnym wodzem p. Kalergis, lecz król grecki nie pozwolił mu przyjąć tej godności, ale oświadczył posłom mocarstw opiekuńczych, że ludność grecka nie może patrzeć obojętnie na opłakany stan kandjotów i prosił ich o zawiadomienie o tem ich rządów. Szczegóły w tym względzie znajdą czytelnicy pod właściwemi rubrykami.

Przy takiem położeniu rzeczy na Wschodzie zwraca uwagę to, że w Rumunji przystąpiono do znacznego zmniejszenia armji; z 17,000, uwolniono 10,000, z tych klasa z 1861 r. otrzymała dymisję, a inni sześcio-miesięczne urlopy. Środek ten, wskazujący iż pomiędzy Portą a Rumunją nastąpiło zupełne porozumienie, zape-

---

ściej ukazywać się na scenie z niemałym dla niej pożytkiem.

Onegdajsze przedstawienie w teatrze rozmaitości, rozciekawiło nas nie mało: dwa ku temu były powody. Wznowienie dawno niegranej „Białej kamelji”, w której p. Rakiewicz i p. Swieszewski występowali, i reprentacja Miodu kasztelańskiego, gdzie znowu dużą i trudną rolę Rotmistrza Kaniowy po Trapszy, objął p. Grzywiński, a p. Rakiewicz zastąpiła p. Palińską w roli Cześnikowej. Otóż, „Biała kamelja” obrazek sceniczny, dość zręcznie naszkicowany, raz już przed paru laty ukazał się nam był w tym samym osób składzie, lecz.. nie zrobił wrażenia. Obecnie, p. Rakiewicz, daleko pomyślniej odegrała swą rolę, a nawet pierwsza onej połowa, wyszła bez żadnego zarzutu.

Ale najzupełniejsze wynagrodzenie za niedostatki „Białej Kamelji,” otrzymaliśmy w „Miodzie Kasztelańskim,” który onegdajszego wieczoru wybornie smakował publiczności, napełniającej salę. Już to Królikowski, zawsze znakomity artysta, a w roli Jacka Sołoduchy komik pierwszego rzędu, onegdaj przewyższył samego siebie. Każdy szczegół rozlicznych sytuacij oddał wzorowo, a humorem i werwą w akcji i grze całej, wywoływał ciągły entuzjazm śmiechu, jeżeli śmiech entuzjastycznym nazwać się godzi... Pani Łapińska (Walerja) przyczyniła się wielce do wybornego pochodu całości sztuki, odegrawszy rolę pani Harskiej, mniemanej księżnej, z najzupełniejszą swobodą i humorem, jakiego dotąd w tej roli nie dostrzegliśmy u niej. Publiczność oceniła to szczęśliwe usposobienie artystki, przywołując ją wraz z Królikowskim po jednej z główniejszych scen. Ale największą przyjemność i niespodziankę sprawił nam p. Grzywiński, który trudną rolę Rotmistrza, wziętą po Trapszy, odegrał tak starannie i tak szczęśliwie razem, że pomimo, iż Trapszo doskonałym był Rotmistrzem, nie uczuliśmy najmniejszego braku. Widocznie p. Grzywiński posiada talent prawdziwy, a przy wykształceniu i dobrych manjerach towarzyskich jakie posiada, stanie się wkrótce prawdziwym artystą i usprawiedliwi nasze niejednokrotne uwagi, że tylko ludzie przynoszący z sobą na scenę te dwa główne przymioty — mogą na serjo być pożytecznemi dramatycznej sztuce.

Wczorajszego wieczoru, sala Rozmaitości, natłoczona zupełnie, pomimo straszliwego upału, dowiodła zawsze jednakiej, niezmordowanej ciekawości publiki, ilekroć na afiszu ukaże się jakaś nowa, szczególniej też oryginalnie napisana sztuka. Tym razem, ciekawość ta podnieconą była nadto, doborem dawno niegranego już Mordercy i Zapraszam Pułkownika, poprzedzających nowy monodram, w których tacy artyści, jak Żółkowski, Rychter i Bakałowiczowa, występować mieli. Nie będziemy dziś jeszcze, zaraz po pierwszej reprezentacji, szczegółowo rozbierać „Blagera” Bogusławskiego; trzymamy się w tem, raz na zawsze przyjętej zasady,—wszelako powiemy ogólnie, że monodram ten, a raczej satyra, nie odpowiada tytułowi swojemu, albowiem p. Ignacy Szyk, (Chomiński) nie jest blagerem zgoła, lecz moralistą i satyrykiem raczej;—dodamy zaś jeszcze, że p. Chomiński opracował i wykonał swoją mozolną rolę z sumiennością i talentem, cechującemi grę prawdziwego artysty.

*Al.*

wne spowodowany został przez stan rumuńskich finansów. Przez zmniejszenie armji spodziewają się oszczędzić do końca roku 9 miljonów piastrów.

Stan Hiszpanji coraz jest smutniejszy. Rząd musi walczyć nie tylko przeciwko stronnictwom, ale i przeciw bandom rabusiów. Finanse, pomimo iż składanie naprzód podatków idzie lepiej niż się spodziewano, ciągle są w bardzo złym stanie, jak się to okazuje z wydanego przez gabinet polecenia przyśpieszenia sprzedaży dóbr narodowych. Spór z Chili także będzie wymagał nowych ofiar pieniężnych.

Pomimo zwycięztwa cesarskich w Meksyku nad republikanami pod Acapulco, stan rzeczy nie polepsza się, jak to można wnioskować z rozkazu wydanego przez gabinet washingtoński, w przedmiocie wysłania dwóch kanonierek na Rio Grande. W stolicy aresztowania nie ustają, a Santa-Anna znów występuje na scenę.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa, oraz opis urządzenia poczt powstańczych.

## Telegramy.

**Wiedeń, *24-go sierpnia.* Traktat pokoju pomiędzy Austrją i Prusami wczoraj został podpisany, a termin do opuszczenia wszystkich prowincij przez zajmujące je wojska pruskie, oznaczony został na trzy tygodnie. Poczta lewantcka donosi: Ruch kandjotów przemienia się na ogólne powstanie z powodu przyłączenia się do niego Grecji. Kandjoci ogłosili p. Kalergis naczelnym wodzem; król grecki nie pozwolił mu przyjąć tej godności, ale oświadczył posłom mocarstw opiekuńczych, że ludność grecka nie może patrzyć obojętnie na opłakany stan kandjotów i prosił ich aby o tem zawiadomili swe rządy.**

**Moguncja, *24-go sierpnia.* Wczoraj zniesiony został stan oblężenia.**

**Paryż, *24-go sierpnia. Dresd. Jour.* ogłasza rozkaz królewski, zalecający ministrom mieć na uwadze, szczere, przyjazne porozumienie z Prusami.**

**Berlin, *24-go sierpnia.* Traktat celno-związkowy i będące z nim w związku umowy, będą nadal utrzymane względem rządów, które toczyły wojnę z Prusami, z sześciomiesięcznem wypowiedzeniem. Pozostawanie Saksonji w Związku celnym, zapewnione jest tylko o tyle, o ile nie będzie odmawiała słusznym i koniecznym wymaganiom Prus.**

**Wiedeń, *25-go sierpnia.* Traktat austro-pruski zawiera 14 paragrafów.—*Fremdenblatt* pisze: W kwestji konstytucji zasada dualizmu zwycięży. Wczoraj książę Aleksander Heski, po posłuchaniu u cesarza, wyjechał do Sztutgardu.**

### Wiadomości telegraficzne.

* *Berlin, 23 sierpnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, przy rozprawach nad adresem, Virchow, jako referent, oświadczył: Forma adresu przedstawiała trudności, albowiem członkowie komisji obstawali za swemi odrębnemi przekonaniami. W obec wiadomości podawanych przez rozjątrzoną prasę, może on dać zapewnienie, że komisja uwzględnia wszechstronnie doniosłość chwili. Mowa tronowa była serdeczniejsza niż kiedykolwiek, i z tego powodu odpowiedź bezbarwna byłaby niestosowną. Komisja chciała uniknąć aluzij do poprzednich nieporozumień. Referent przytacza następnie treść każdego ustępu adresu komisji i zaleca na końcu przyjęcie projektu Stavenhagena i Bonina, za którym wszystkie stronnictwa powinnyby głosować. Jacoby przyznaje waleczność armji, wielkość powodzenia. Lecz wojna nie była prowadzoną w interesie ludu. Wolność ludu, powiedział on dalej, jest moją jedyną zasadą. Nie ma jedności bez wolności, a tem bardziej nie ma jej w razie przymusowego zjednoczenia. Zwiększenie potęgi domu pruskiego, nie może być ze stanowiska niemieckiego pochwalane. Zasada narodowości powinna być podnoszoną jedynie w imieniu wolności, zatwierdzenie zaś dla kilkolotniego okresu bezbudżetowego nie da się na drodze konstytucyjnej obejść. Na tem zakończyły się rozprawy ogólne. – Reichensperger broni swego projektu. Waldeck, Schwerin i Blanckenburg cofają swe projekta na korzyść projektu Stavenhagena. Blanckenburg powiada następnie: Wypada dowieść zagranicy, że izba jest w pewnych kwestjach zgodną. Po kilku uwagach Virchowa przeciw przemówieniu Jacoby'ego i po odrzuceniu polskiej poprawki Łubieńskiego, co do której hr. Bismarck oświadczył, że może tu być mowa jedynie o reprezentantach ludu pruskiego, a nie ludu polskiego, projekt Stavenhagena przyjęty został, co do każdego jego ustępu i następnie w całości, bardzo znaczną większością przeciw 25-u głosom (w tej liczbie głosy: Jacoby'ego, polaków, 8 katolików i 3 członków z lewego krańca). W końcu wybrano losem 30-u członków, mających złożyć adres królowi. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 22 sierpnia.* Cesarz prezydował dziś w Saint-Cloud na posiedzeniu rady ministrów. Cesarzowa Eugenja złożyła dziś wizytę cesarzowej Karolinie, która wyjechać ma jutro do Miramare. *Patrie* prostuje liczne pogłoski dziennikarskie i oświadcza, że cesarz Napoleon odstąpi bezpośrednio Włochom prowincję wenecjańską. — Z Aten pod dniem 18-m b. m. donoszą: Powstańcy na wyspie Kandji, w liczbie 25,000, są w posiadaniu ważnych pozycij. Oburzenie na turków, którzy nie zdają się mieć dostatecznych sił dla przytłumienia powstania, doszło do najwyższego stopnia. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 23 sierpnia.* (Przez Paryż.) *N. Fr. Presse* donosi: Minister skarbu zmienił swój pierwotny plan co do wypuszczenia w obieg nowych obligów skarbowych za sumę 150 miljonów guldenów w ten sposób, że emisja tych obligów nastąpi tylko w wysokości 90 miljonów. (*Tamże.*)

* *Trjest, 22 sierpnia.* Z Hong-Kong donoszą pod dniem 12-m lipca, że Mandżurja i granice Mongolji niepokojone są przez liczne bandy rabusiów. W okolicach Nankinu, powstańcy-nienfejowie biorą górę. — Z mocy traktatu zawartego 25-go czerwca pomiędzy pełnomocnikami Japonji, Anglji, Francji, Stanów Zjednoczonych i Holandji, dozwolono budować w Japonji składy na towary i zagwarantowano krajowcom zupełną wolność handlową. (*Tamże.*)

---

* (Rappo-teatr) dawał wczoraj przedstawienie na korzyść tutejszego ruskiego towarzystwa dobroczynności; przedstawienie to zaliczamy do świetniejszych; licznie zgromadzona publiczność ciągłemi i pełnemi zapału oklaskami nagradzała każdy ustęp wyborowego programu. Materjalny rezultat tej dobroczynnej reprezentacji, nie jest nam dotąd ściśle wiadomy,—w każdym razie, miarkując po napełnionej sali, znacznym być musiał. Przy tej sposobności zapytujemy p. Rappo, dla czego wyłączył już z repertuaru pantomin swoich „Most pod Arcole"? Być może iż na pewnej części publiczności mimo-drama ta, nie sprawia pożądanego wrażenia, lecz ogół widzów mniej krytycznie rozbierających rzeczy, z prawdziwym zapałem patrzył na świetną pantomimę wojenną. Najlepszym zresztą dowodem jej powodzenia było ostatnie przedstawienie, na którem zabrakło kasie biletów dla tłoczących się spektatorów. *Al.*

* (Zjazd lekarzy). Na ogólnem posiedzeniu tow. lekarskiego warsz, w d. 14 b. m. pomiędzy innemi Dr. Braun doroczny sekretarz tow., odczytał list prof. Girsztowta do prezesa tutejszego towarzystwa prof. Le Bruna, proponujący zjazd lekarski z lekarzy krajowych i obcych do m. Warszawy w celach czysto naukowo- i praktyczno-lekarskich. Byłoby bardzo pożądanem, aby myśl ta, szczególnie w obec zaczynającej się ukazywać epidemji, została urzeczywistniona.

* (Loterja fantowa w Kutnie). Rada szczegółowa szpitala św. Walentego w Kutnie, zawiadamia, że na dochód tegoż szpitala urządzoną będzie loterja fantowa, której ciągnienie nastąpi w d. 28 sierpnia (9 września) r. b. w parku kutnowskim.

* (P. Ira Aldridge) goszcząc w Lublinie, przedstawiał jeszcze raz Otella, dwa razy Schylloka w „Kupcu Weneckim", a w środę miał ostatni raz tam wystąpić w sztuce komicznej pod tytułem „Pustoty hiszpańskie, czyli murzyn sługa", przyczem miał odegrać ostatni akt z trajedi „Otello" i wyjątek z trajedji „Zbójcy".

* (Wypadki). W dalszym ciągu podanej wczoraj wiadomości o zawaleniu się części ściany dobudowanej na 2-gim piętrze domu pod Nr. 801 przy ulicy Orlej, dodaje się, że dalsze roboty w tem domu natychmiast przez policję wstrzymane zostały, miejsce wypadku ogrodzono, właściwy sąd dla wyprowadzenia najściślejszego śledztwa o przyczynie tego wypadku zawiadomiono, gruzy zaś zawalające połowę ulicy, bezzwłocznie po zejściu sądu uprzątnięte zostaną.— Oprócz skaleczonych przy pożarze wynikłym na Pradze, jednego żołnierza straży ogniowej i jednego starozakonnego, o których podług powziętych na razie przez policję wiadomości, wczoraj doniesiono, ulegli jeszcze mocniejszemu lub słabszemu zranieniu, brandmajster części 4-tej i pięciu żołnierzy straży ogniowej, z których dwaj odesłani zostali do szpitala, pozostali zaś znajdują się przy komendzie. Straty z tego pożaru wynikłe, podane zostały przez właścicieli domów w przybliżeniu na 82,000 rsr. Z rozporządzenia JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa wyasygnowano Ober-Policmajstrowi z kasy głównej 1,400 rsr. na pierwszy zasiłek pogorzelcom.—W dniu wczorajszym Andrzej Zamek, włościanin wsi Łomny powiatu warszawskiego, przejeżdżając próżnym wozem jednokonnym ulicą Pokorną, skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy, przejechał 5-cio-letniego chłopca starozakonnego Gwiardę Herszberga, przechodzącego podówczas tąż ulicą.

---

* (Zaproszenie poselstwa amerykańskiego do Moskwy). Rada miejska moskiewska, na posiedzeniu 4-go sierpnia, między innemi uchwaliła zaprosić znajdujących się obecnie w Petersburgu członków poselstwa amerykańskiego do Moskwy, przez umyślną deputację, do której powołani zostali pp. Bibikow i Krestownikow. Deputowani ci mają niezwłocznie udać się do Petersburga w powyższej misji i towarzyszyć szanownym gościom przez czas pobytu ich w Moskwie. Rada miejska zarazem asygnowała 10,000 rsr. na przyjęcie i na cały czas pobytu w Moskwie poselstwa amerykańskiego. (*Siew. Pocz.*)

* (O kolei żelaznej *ze Lwowa do Wołoczyska*) Korespondent gazety „Kijewlanin" pisze, że jenerał-gubernator południowo-zachodniego kraju, w czasie bytności swojej w Radziwiłowie, naradzał się z bankierami brodzkiemi Callier'ami, ojcem i synem, względem budowy kolei żelaznej ze Lwowa do Wołoczyska, na granicy rosyjskiej. Bankierzy Callier należą do liczby głównych przedsiębierców kolei lwowsko-brodzkiej, budowa której już zatwierdzoną została przez rząd austrjacki. Od Lwowa na Tarnopol do Wołoczyska, na naszej granicy odległość wynosi 105 wiorst, a od Lwowa do Brodów 60 wiorst. Od polowy drogi lwowsko-brodzkiej, t. j. od Buska na Tarnopol odległość 75 wiorst jest tak nieznaczna, a korzyści połączenia lwowskiej kolei z projektowaną gałęzią budującej się kolei kijowsko-bałtskiej są tak widoczne, iż nie zachodzi wątpliwości, że Austrja przyśpieszy budowę lwowsko-tarnopolskiej kolei do Wołoczyska, skoro tylko rozpoczętą będzie budowa naszej gałęzi. Bankierowie brodcy zapewniają, że rząd austrjacki gotów jest zawiązać spółkę dla urządzenia lwowsko-wołoczyskiej kolei. (*Siew. Pocz.*)

* (Buletyn cholerycznych) w Petersburgu, według *Polic. St. Pet. Wied.* d. 7-go sierpnia rano, był następujący: Pozostało z 6-go chorych: mężczyzn 1,213, kobiet 572, razem 1,785; zachorowało m. 163, k. 73, r. 242; odesłano do szpitali m. 8, k. 1, r. 9; wyzdrowiało m. 449, kob. 273, razem 273*); umarło męż. —, kob. —, razem —; pozostało na dzień 7-ci m. 910, kob. 376, r. 1,286. — Od początku epidemji (to jest od 14 czerwca do 5 sierpnia) zachorowało m. 7,986, kob. 3,190, r. 11,176; wyzdrowiało m. 5,313, k. 2,030, r. 7,343; umarło m. 1,763, k. 784, r. 2,547.

---

## Z widowni wojny.

* (Bitwa pod Custozzą). *Nazione* ogłasza raport urzędowy jenerała Lamarmora o bitwie pod Custozzą. Raport ten nie obejmuje żadnych nowych, nieznanych dotąd faktów, i z tego powodu zbytecznem byłoby przytoczenie szczegółów objętych tym obszernym dokumentem. Najciekawszym jest dołączony do raportu wykaz strat włoskich. Z wykazu tego okazuje się, że znajdowało się w ogniu ośm dywizij piechoty i jedna dywizja jazdy rezerwowej, i

*) Sprawdzenie szczegółowe stwierdziło, że liczba chorych zawierała 520 osób za wiele, które w obecnym bu letynie, zaliczone zostały do wyzdrowiałych.

oprócz tego kilka pułków z 2-go korpusu armji, który zresztą pozostał nietkniętym. Ogół strat włoskich w tej bitwie wynosi: w zabitych 61 oficerów, 651 żołnierzy; w ranionych 165 oficerów, 2,915 żołnierzy; w wziętych do niewoli 111 oficerów, 39 żołnierzy; w w zaginionych 10 oficerów, 4,233 żołnierzy; razem 337 oficerów i 7,838 żołnierzy, czyli ogółem 8,175 ludzi. (*Nordd. A. Z.*)

* (Straty wojsk). Straty poniesione przez armję pruską w ostatniej wojnie oceniają na 40% w piechocie, 20% w kawalerji i artylerji, 12% w służbie pociągowej. Choroby, a osobliwie cholera zajmują w statystyce tej bardzo znaczną liczbę. (*La Fr.*)

### Afryka.

* (Jeńcy angielscy). Ostatnie wiadomości z Abisynji nie są zadawalniające dla rządu angielskiego. Donoszą one, że statek angielski przybył z Survakin do Aden z wiadomością, iż p. Stein i inni jeńcy zostali na nowo uwięzieni, i że sam p. Rassam został wzięty do niewoli. (*La Fr.*)

### Anglja.

* (Bankiet). W październiku ma odbyć się w Manchester wielki bankiet stronników reformy parlamentarnej. P. Johns Bright przyjął zaproszenie, i sądzą, jak powiada *M. Herald*, że i hr. Russell, pp. Gladstone, Gibson, Villiers i inne osoby będą na nim obecne. (*La Fr.*)

### Austrja.

* (Komunikacje telegraficzne) pomiędzy Wiedniem i Pragą, zostały od dnia 20-go b. m. przywrócone i dla użytku prywatnego, ku wielkiemu zadowoleniu świata handlowego. (*Nordd. A. Z.*)

### Danja.

* (Kwestja szlezwicka). Korespondencje z Kopenhagi nie sądzą, ażeby głosowanie ludu, jakie ma się odbyć w północnym Szlezwigu, wypadło na korzyść odstąpienia tej okolicy do Danji. Stronnictwo bowiem niemieckie zorganizowało już agitację przeciwko podziałowi księztwa, i mało jest prawdopodobieństwa, ażeby patrjotyzm duński był dosyć silnym do oparcia się działaniom biurokracji niemieckiej, połączonej zwodniczo z interesami materjalnemi, przyciągającemi cały półwysep cymbryjski ku południowi. Zdaje się nadewszystko, że głosowanie powszechne rozciągnie się tylko do małego pasu kraju i że Prusy ograniczą swoją, czysto zresztą przypuszczalną wspaniałomyślność, do kilku okręgów tworzących skrajną granicę północną Szlezwigu. (*Nord.*)

### Francja.

* (Choroba cesarza). Cesarz Napoleon, jakkolwiek wychodzi z domu, jest bardzo chory, chociaż życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo. Cierpi on, podług opinji Nelatona, na kamień, i będzie musiał poddać się operacji, jak skoro siły jego na to pozwolą. Naturalnie, że wśród takich okoliczności, nie można myśleć o kuracji morskiej przed operacją. (*Schl. Zeit.*).

* (Przygotowania w Biarritz). W cesarskiej rezydencji w Biarritz czynią ostateczne przygotowania na przyjęcie cesarza i cesarzowej francuzkiej. Ich cesarskie moście spodziewani są w Biarritz w pierwszych dniach września. (*La Fr.*)

* (Legjon rzymski). Donoszą z Tulonu pod d 21 t. m., że fregata przewozowa *Eldorado* wyznaczoną została do przewiezienia do Civita-Vecchia legjonu rzymskiego, zostającego pod dowództwem pułkownika d'Argy. *Eldorado* z powrotem z Algierji uda się około 8 września pod Antibes dla zabrania tam na swój pokład legjonu i przewiezienia go na miejsce przeznaczenia. (*La Patr.*).

### Grecja.

* (Powstanie). Wiadomości z Aten z d. 16 b. m donoszą, że agitacja wzmaga się na wyspie Kandji. Turcy rozpoczęli kroki nieprzyjacielskie. Niektóre konsulaty, a mianowicie szwedzki, holenderski i amerykański zostały uszkodzone. Konsulowie założyli protestację. (*Nord.*)

### Meksyk.

* (Klęska juarystów). Depesza prywatna potwierdza podaną wiadomość o wielkiej klęsce poniesionej przez juarystów pod Acapulco. Inna depesza donosi z San-Francisco pod d. 30-ym lipca, że republikanie pobici również zostali pod Mazatlan i że bandy ich opuszczają Cinaloa, przenosząc się na granice tej prowincji. (*La Patr.*)

### Prusy.

* (Adres izby dep.) *Berlin, 23 sierpnia.* Przyjęty na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych projekt adresu odpowiedzi na mowę tronową, ułożonego przez Stavenhagena, jest następującej osnowy:

„Najdostojniejszy, najpotężniejszy królu! Najmiłościwszy królu i panie!

I. Wasza królewska mość zgromadziłeś nas około swego potężnego tronu w wielkiej chwili, mającej znaczenie ogólno-dziejowe. Lud nasz sławi w pokorze łaskę Bożą, która zasłaniała drogocenne życie waszej królewskiej mości i dozwoliła dokonać tak wielkich czynów.

Świetne czyny, które zaprowadziły w ciągu kilku tygodni nasze waleczne wojska z kraju w kraj, od zwycięztwa do zwycięztwa, tam aż po za Men, tu do samych bram stolicy Auštrji, napełniły serca nasze radośnem uczuciem i żywą wdzięcznością. Wynurzamy wdzięczność ludu dla tych tysięcy walecznych, którzy spoczywają w grobie, dla wszystkich pozostałych przy życiu wojowników armji czynnej i landwery uorganizowanej w czasach wielkiej doniosłości, oraz dla przezornych dowódców, przedewszystkiem zaś dla waszej królewskiej mości, któryś objąwszy w stanowczej bitwie kierunek, dzieliłeś z wojownikami znoje i i niebezpieczeństwa, i przez szybkie działania, położyłeś koniec wojnie.

II. Wielkiej doniosłości są osiągnięte już rezultata: zniesienie ustawy związkowej, odosobnienie się od Austrji, rozprzestrzenienie granic i potęgi naszego państwa i zyskanie widoków na to, że w niedalekiej przyszłości będą mogły rozwinąć się zjednoczone pod względem politycznym Niemcy, pod przewodnictwem największego z państw niemieckich.

III. Jesteśmy wraz z waszą królewską mością przekonani o tem, że owoce te dojrzeją jedynie przy jednozgodnem spółdziałaniu rządu i reprezentacji narodowej.

Bez zabezpieczenia i rozwinięcia praw konstytucyjnych ludu, nie będziemy mogli liczyć na hołdowanie umysłów i serc w Niemczech, które samo tylko jedno użycza potędze moc i trwałość.

IV. W obec tego faktu, że wydatki państwa robione były przez cały szereg lat bez uchwalonego prawnie budżetu państwa i poniekąd w sprzeczności z uchwałami izby deputowanych, ta ostatnia upatruje wielkie dla siebie zadowolenie w tem, że wasza królewska mość raczyłeś oświadczyć uroczyście, że porobione w owym czasie wydatki pieniężne, nie mają podstawy prawnej, albowiem takowa może być osiągniętą jedynie z mocy rok rocznie uchwalanego, na podstawie art. 99 konstytucji, prawa budżetowego. Ze względu na te wyrazy królewskie, uznające niezbędność prawa budżetowego, wchodzącego corocznie w życie jedynie za przyzwoleniem izby deputowanych, oraz niezbędność uzyskania od obu izb sejmu zatwierdzenia za przeszłość, usprawiedliwione jest zaufanie reprezentacji kraju, że na przyszłość, przez wczesne, przed rozpoczęciem roku finansowego, zatwierdzenie prawa o budżecie państwa, zapobieżonem zostanie wszelkiemu nieporozumieniu.

V. Złożone sejmowi do roztrząśnięcia propozycje w przedmiocie udzielenia zatwierdzenia (wydatków w okresie bezbudżetowym. *P. R.*), oraz w kwestjach finansowych, zostaną przez nas wzięte starannie pod rozwagę.

VI. Z takąż starannością zbadamy powitane radośnie i z wdzięcznością propozycje w przedmiocie wcielenia krajów niemieckich, które mają być z Prusami połączone, oraz w przedmiocie zwołania reprezentacji narodowej państw związku północno-niemieckiego; ufamy jednakże, iż w razie gdyby prawa ludu i sejmu pruskiego miały być przelane na przyszły parlament, że parlamentowi temu zapewnioną zostanie całkowita używalność tych praw.

VII. Przeniknieni wielką doniosłością obecnej epoki dla całej niemieckiej ojczyzny, ofiarujemy z całego serca nasze spółdziałanie dla jednostajnego i swobodnego jej rozwoju, który Opatrzność oddała w ręce waszej królewskiej mości. Nie możemy nie wypowiedzieć przekonania, że w rozwoju tym napotkane będą jeszcze wielkie przeszkody, i że ukonstytuowanie związku północno-niemieckiego nie będzie odłożone do czasu usunięcia takowych. Będąc atoli mocno przekonanymi o niezbędności związku narodowego pomiędzy północą i południem ojczyzny niemieckiej, mamy niezachwianą nadzieję, że nastąpi to w niedalekiej przyszłości, mianowicie wówczas, gdy ludy niemieckie na południu przyjdą do przekonania, wychodzącego już tam na jaw w rozległych sferach, o niebezpieczeństwie rozdziału Niemiec, i oświadczą się szczerze i niedwójznacznie za niezbędnością narodowego, trwałego zjednoczenia z północą.

Wasza królewska mości!

VIII. We wszystkich wielkich chwilach naszych dziejów pruskich, z duchem i siłą swoich książąt, lud jednoczył swego ducha i swe siły, zapomocą ofiar i przywiązania. Tak i nadal powinno być pomiędzy nami, i któżby mógł być wówczas przeciw nam? Z najgłębszą czcią pozostajemy, waszej królewskiej mości, wierna i najposłuszniejsza izba deputowanych. *Stavenhagen*, wnioskodawca, którego poparli: G. Vincke (Hagen). Grabow. Kleinsorgen. Dr. Kosch. Hr. Bethusy Huc. Karol książę Hohenlohe. Denzin. Holzapfel. Waldeck. Dr. Lüning. André."

Przy rozprawach nad ustępem drugim projektu adresu, deputowany Łubieński broni swej poprawki i oświadcza, że postawił takową w imieniu ludu polskiego. Prezes ministrów protestuje w imieniu rządu przeciw temu oświadczeniu. Podług konstytucji, deputowani są jedynie reprezentantami ludu pruskiego, i 5-ty korpus armji dał na polu bitwy w Czechach dowód, że wojska pochodzenia polskiego są całą duszą prusakami. Przy głosowaniu, poprawka zostaje odrzuconą (za takową głosowali polacy, Jacoby i Dr. Becker.) Pozostałe ustępy projektu adresu Stavenhagena zostały przyjęte bardzo znaczną większością, i w końcu przyjęto cały adres wszystkiemi głosami przeciw głosom 8-iu katolików, polaków i dep. Jacoby'ego. Na wniosek prezesa, izba postanowiła wybrać depytację z 30 członków, która ma doręczyć adres królowi. (*Nordd. A. Z.*)

### Turcja

* (Jen. Türr). Do wiedeńskiego *Fremdenbl.* piszą, że konsul jeneralny austrjacki Lenk zaprotestował przeciw dalszemu pobytowi Türra w Belgradzie. Konsul jeneralny powołuje się przy tej okoliczności na warunek traktatu, stanowiący, że przestępcy polityczni mogą przemieszkiwać nie tuż przy granicy austrjackiej, lecz przynajmniej o 12 godzin drogi od takowej. Protest powyższy stawia rząd książęco-serbski w bardzo przykrem położeniu, gdyż specjalnie co do jenerała Türra, musi przestrzegać pewne względy, zwłaszcza że Türr jest jenerałem w służbie włoskiej i że połączony jest związkami małżeńskiemi z krewną cesarza Napoleona. Jakkolwiek przeto pobyt Türra nie sprawia rządowi serbskiemu bynajmniej przyjemności, pomimo to władze belgradzkie usiłować będą, ażeby ten emigrant opuścił Serbję dobrowolnie, a nie na skutek protestu założonego przez konsula jeneralnego austrjackiego. (*Prov. Z. für Schlesien*).

* (Księstwa dunajskie) przeprowadzają wielką redukcję armji. Dzienniki bukaresztskie donoszą, że liczba żołnierzy, którym udzielono urlopy, wynosi 10,000, z ogólnej liczby 17.000 ludzi, z których składa się armja regularna. Redukcje te świadczą o zupełnem przywróceniu porozumienia z Portą; położenie finansów rumuńskich musiało także nie mało do tego się przyczynić. Pożyczka narodowa 30 miljonów, przyniosła dotąd tylko 9,358,000 piastrów, z których tylko 3½ milionów w brzęczącej monecie, resztę zaś w obligach skarbowych. Z tego powodu rząd przystąpi do sprzedaży części dóbr rządowych, mianowicie za sumę 75 milionów. Spodziewają się, że na skutek redukcji armji, osiągnięta będzie do końca r. b. oszczędność w wysokości 9 milionów piastrów. (*Nordd. A. Z.*)

* (Położenie chrześcian). Porta postępowała stale bezwzględnie, pomimo panującego oddawna niezadowolenia ludów chrześcjańskich, przez co przywiodła tych ostatnich do ostateczności. Do *Allg. Augsb. Z.* piszą w tym względzie między innemi: „Niedawno Porta zabrała doraźnie 14 wiosek, które tworzyły gminę Tzamuria w Epirze i oddała je agom z Filiatesu. Ponieważ skargi poszkodowanych nie zostały wysłuchane, przeto cofnęli się oni w góry, gdzie wiodą życie na podobieństwo zwierząt, a za ich przykładem poszli inni mieszkańcy uciemiężeni. Wszystko, co się tam dzieie, dowodzi, że letarg, w jakim pogrążona była ludność uciśniona, przeminie wkrótce i że przebudzenie będzie straszne. (*Tamże.*)

* (Posiłki). Depesza z Konstantynopola z d. 18 sierpnia donosi, że wojska wysłane na pomoc na wyspę Kandję zajęły miasta Kaneę, Retimo i Kandję, stolice trzech prowincij tego nazwiska. Oprócz tego wysyłają się ciągle posiłki na wyspę, a w d. 17 korweta parowa *Fuad* odpłynęła z półbataljonem strzelców pieszych z kontyngensu egipskiego. (*La Patr.*)

### Włochy.

* (Rozwiązanie parlamentu). Większa część dzienników włoskich donosi, że obecna izba deputowanych rozwiązaną zostanie zaraz po zawarciu pokoju, i że przepisane będą w kraju wybory do nowego parlamentu. (*La Fr.*)

* (Amnestja i Mazzini). Wszystkie dzienniki włoskie zajmują się amnestją, wskutek której Mazzini może dziś zasiadać w parlamencie. Wątpią jednakowoż, ażeby agitator zgodził się na zajęcie miejsca ofiarowanego mu przez wyborców sycylijskich. Samotność i oddalenie przypadają temu politykowi, którego imię straciło szczęśliwym sposobem bardzo wiele z swojego uroku; zapewniają już nawet, że Mazzini opuścił terytorjum włoskie. Amnestja zdaje się być dla niego bezwątpienia straszliwszą od potępienia. (*La Patr.*)

## Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

*Lwów, 20 sierpnia.*

Fałszywe zbieranie składek.

Z powodu składek, jakie u nas dla rannych żołnierzy urządzono, namnożyło się tu tyle partyjek skłonnych takowe pobierać, że nie ma ani jednego dnia, ażeby nie trapiła mieszkańców chociaż jedna taka partyjka składkowa, która naturalnie zapewnia ze swej strony, że jest *najlegalniej do tego umocowaną*, przestrzegając mieszkańców przed innemi, tegoż rzemiosła. Pomiędzy temi znajdują się i damy nawet dość elegancko ubrane, które nauporczywiej trapią, a to tak, iż niepodobna się ich pozbyć, chociaż bez szóstaka. Inna grupa zbieraczów i zbieraczek, której były setnik uciekinierów przewodniczy, przyjmuje znów jakieś składki na uskutecznić się mające fotografje cudownego obrazu Chrystusa, znajdującego się w tutejszym kościele bernardyńskim, jako też na fotografje obrazu N. P. Marji loretańskiej, które podług ich upewnienia, mają być rozdawane całej publiczności podczas nabożeństwa na św Michał u Bernardynów.

*Lwów, 21 sierpnia.*

Bale i koncerta.

Miejsce kąpielowe Lubień, kilka mil od Lwowa, obfituje tego roku zamiast kuracji, w same bale, na które się mnóstwo osób z okolic i Lwowa zjeżdża, i żeby nie te bale, to przedsiębierca kąpielowy musiałby pójść z torbami, jak wielu jego poprzedników. Lwów za to bawi się koncertami i to koncertami, ktore są podobne do istnych kocich muzyk. Koncerciści są albo cyganie węgierscy, albo czesi i t. p. którzy w publicznych miejscach dają się słyszeć bardzo licznie zebranej publiczności. Trzeba przytem wiedzieć, że publiczność lwowska, potrafi rozróżnić zdolności artystyczne „Moniuszki", od „cyganów węgierskich", arcydoskonale przyjmując pierwszego pustkami, ostatnich zaś liczebnie i hałaśliwemi oklaskami. Jedna z znaczniejszych obywatelek wymówiła się nawet: *że coś podobnego nawet niesłyszała.* Wierzę, bo cyganie jeszcze niezwiedzili sławnych kuligów. *Y.*

*Lwów, 22 sierpnia.*

Zwołanie sejmów.—Cholera.

W tym roku kończy się 6-letni mandat posłów na sejmy krajowe. Zaczynają przebąkiwać, że jeszcze przed rozpisaniem nowych wyborów, ciż sami posłowie zostaną zwołani, aby z grona swego wybrać delegacje do Wiednia, które w imieniu krajów koronnych i prowincij przez siebie reprezentowanych, mają sformułować punkta konstytucyjnego zjednoczenia się ludów Austrji. Zdaje się, że propozycje Węgier, jakie sprawy mają być wspólne, a jakie nie, temu spodziewanemu kongresowi delegacij sejmowych przedłożone zostaną.

Językiem obrad tego kongresu będzie prawdopodobnie język niemiecki, gdyż w innym kongres, bez znacznej liczby tłumaczy, nigdyby się nie porozumiał. Że ze względu na ważność zadania tego kongresu potrzeba koniecznie, by mający brać w nim udział rozumieli o co chodzi, znali byle jak język w którym toczyć się będą obrady i umieli przynajmniej pisać i czytać, toć prawda tak oczywista, że jej nigdy rozsądny nie zaprzeczy.

Dla tego też głoszą, że teraźniejsze ministerstwo stanu rozwiąże sejmom krajowym ręce do wyboru delegacij na kongres spodziewany, oktrojowaniem nowej ordynacji wyborczej; t. j. pozwoli posłom wybierać z grona swego takich delegatów, którzyby znając język niemiecki, umieli przynajmniej czytać i pisać.

Według obwieszczenia namiestnictwa pojawiła się cholera od początku aż po dzień do którego sięga sprawozdanie, ogółem w 45 miejscowościach z ludnością 114,401; z tego zachorowało 1467, wyzdrowiało 438, umarło 759. Jeden chory zatem na 78 mieszkańców, albo na 1,000 ogółu 128 przypadków choroby epidemicznej. Jest to już dość znaczny procent. *ó.*

*Neapol, 16 sierpnia.*

Jenerał Lamarmora. — Dar patrjotyczny.

Ricasoli popełnił błąd, pozostawiając jen. La Marmora naczelny kierunek wojny po bitwie pod Custozzą. Cokolwiek mówią na usprawiedliwienie ostatniego z nich, teraz jest pewnem, iż w tym dniu stracił głowę; a gdyby tego nie było dosyć, błędy, jakie następnie popełnił, a które prawie naraziły przymierze z Prusami, aż nadto usprawiedliwiały ten surowy środek, którego głośno domagała się opinja publiczna. Co do obrony tego jenerała przez korespondenta *Opinione* z Padwy, mówi ona pomiędzy innemi o tajemnicach, których jen. La Marmora nigdy nie odsłoni. Jako szef sztabu ma obowiązek powiedzieć wszystko, a jeżeli kto jest winnym, ukarać go; lecz jeżeli przekłada milczenie, może ktoś będzie mu wdzięczny za to, lecz słusznie na niego spada odpowiedzialność za takie milczenie. W każdym razie, nie ulega wątpliwości, że w tej nieszczęsnej bitwie pułki działały z własnego natchnienia, a głos dowództwa z kwatery głównej nie dał się słyszeć, aż dopiero wieczorem, kiedy nakazał odwrót, będący największym błędem tego dnia, a który zadziwił nawet austrjaków, dobrze wiedzących, że były korpusa nieruszane; nie śmieli oni nawet następnego dnia zająć pozycij przez nas opuszczonych, tak byli pewni nowego ataku.

Jak można zaprzeczyć błędom tego jenerała, który odrzócił radę jen. Menabrea, aby przed bitwą ufortyfikować Valeggio, żeby mieć punkt oparcia na lewym brzegu Mincio, który nakazał jenerałowi Valfre, mającemu 60 dział w rezerwie, w ciągu dnia nie brać udział w walce i wysłał jenerała Rocca na Custozzę, kiedy nie można było utrzymać tej pozycji,—błędom, które spowodowały los walki?

Wiem z dobrego źródła, że w kwaterze jeneralnej przypisują nieszczęśliwy rezultat tej bitwy, skrupułowi jen. La Marmora co do poświęcenia od początku, jak to zwykle bywa w podobnych wypadkach, dywizji Cerale, niespodzianie zaskoczonej przez przemagające siły, a to dla tego, że w tej dywizji znajdował się następca tronu; lecz to nie jest dostateczne dla oczyszczenia go w oczach narodu, bo w najgorszym razie, choć książę Humbert byłby się dostał do niewoli, zwycięztwo nad austrjakami byłoby nas wynagrodziło za tę chwilową stratę.

Rozumiem, że te skargi i zarzuty są teraz bezużyteczne, kiedy pokój jest już prawie zawarty, lecz ważne są one, jako przedstawiające prawdziwy stan umysłów we Włoszech.

W naszym mieście otwarto składki dobrowolne, dla ofiarowania księciu Humbertowi pałacu Portici, z ogrodami i lasami, na dowód sympatji neapolitańczyków. Wiadomo, że ten pałac należał kiedyś do korony neapolitańskiej, i że Wiktor-Emanuel ustąpił go wspaniałomyślnie przed dwoma laty na rzecz skarbu, dla sprzedania go w celu poprawienia finansów. Teraz neapolitańczycy odkupują go dla ofiarowania go dzielnemu następcy tronu; zbytecznemby było dodawać jakie komentarze do tej manifestacji, przynoszącej zaszczyt i księciu i ludowi. *G. P.*

---

## Szkic sposobu komunikowania się z sobą władz rewolucyjnych podczas ostatniego powstania.

(Artykuł drugi i ostatni).

Dekret Traugutta o urządzeniu linij pocztowych i obowiązkach poczthalterów. – Umówione znaki w adresach depesz.— Kontrola regularnego przewozu. – Liczba stacij pocztowych w różnych powiatach królestwa polskiego. — Kto miał prawo jeździć pocztą narodową. — Nadużycia wywołują pewne ograniczenia.—Umówione pisma.

Jednocześnie z urządzeniem komunikacji w samej Warszawie i w stosunkach tej ostatniej z zagranicą, Traugutt wszelkiemi środkami starał się o regularne pocztowę komunikacje z prowincją. Dnia 13 (25) października 1863 r., wydział spraw wewnętrznych ogłosił dekret ułożony przez Romana Żulińskiego i mający służyć za podstawę przy urządzeniu poczt w całym kraju. Dekret ten składał się z dwóch części; w pierwszej właściwie zawierała się instrukcja o urządzeniu linji dróg, a w drugiej wymienione były obowiązki poczthalterów.

Stosownie do tego rozporządzenia, każdy naczelnik województwa, a także pełnomocny komisarz rządu narodowego w każdem województwie, powinni byli oznaczyć w swem województwie jaki jeden punkt adresowy, gdzie miała być przesyłaną cała korespondencja z Warszawy i innych województw.

Z kolei każdy naczelnik powiatu, obowiązany był wybrać podobny jeden punkt adresowy do którego byłaby posyłana cała korespondencja do niego od naczelników województw i sąsiednich naczelników powiatowych. Niezależnie od tego, we wszystkich powiatach były wyznaczane dwa lub trzy punkta, do których były przesyłane korespondencje, adresowane od władz podległych do naczelnika powiatowego. Tak samo naczelnik województwa i pełnomocny komisarz mieli dwa lub trzy punkta, gdzie przesyłana bywała korespondencja do nich od władz powiatowych i innych im podległych.

Organizacja pocztowa całego królestwa polskiego, jak poprzednio, pozostawała w zupełnej zależności od wydziału spraw wewnętrznych.

Oto jest mniej lub więcej zajmująca osnowa dekretu o urządzeniu komunikacji pocztowej.

1) Dla stałych i bezpiecznych stosunków pomiędzy Warszawą a prowincją, powiada on, urządza się stosownie do niżej przytoczonej instrukcji, następująca organizacja komunikacji.

2) Organizacja komunikacji każdego województwa pozostaje pod zupełnym i bezpośrednim zawiadywaniu właściwego pełnomocnego komisarza.

3) Organizacja komunikacji w powiatach tak samo jest pod bezpośredniem zwierzchnictwem naczelnika powiatu.

4) Raz wyznaczone osoby do pocztowej organizacji, nie mogą być powoływane do obowiązków służbowych innego rodzaju, bez wiadomości i pozwolenia odpowiedniej władzy.

Obowiązki tej gałęzi organizacji określone były w następujących punktach:

1. Przeznaczeniem jej było zajmowanie się przewożeniem depesz rządowych.

2. Przewożenie osób wysyłanych przez władze narodowe w interesie organizacji.

3. Przewożenie gazet, drukowanych dzieł i w ogóle całej korespondencji władz tajemnych.

Dla tego aby można było czuwać nad akuratnością pocztowych wyprawień, urządzone były osobne kontrolowe listy, w których wpisywany być miał czas przesyłki listów i przejazdu kurjerów; grawirowane blanki tych listów, były rozesłane wraz z instrukcją. Kontrola odbywała się w następujący sposób: po upływie każdego miesiąca, naczelnicy powiatów przedstawiali swemu naczelnikowi województwa pocztowe listy, przy porównaniu których ten ostatni mógł dostrzedz wszelkie zaniedbania i zwłoki, nie tylko w każdym powiecie, ale i zdarzone przy przesyłaniu depesz do sąsiednich powiatów. Zażądawszy od właściwych naczelników objaśnień o wszystkich znalezionych nieregularnościach, naczelnik województa przedstawiał te listy ze swemi uwagami do Warszawy.

W razie przejęcia depeszy, lub aresztowania której z osób jadących pocztą narodową, pełnomocny komisarz obowiązany był donosić bezzwłocznie do Warszawy.

Wyznaczanie miejsc na stacje pocztowe zupełnie zależało od naczelników powiatu, którym poruczony był także wybór poczthaltera i jego pomocnika. Ten ostatni w razie aresztowania lub wydalenia się poczthaltera, powinien był bezzwłocznie zająć jego miejsce. Naczelnik powiatu obowiązany był z całą dokładnością donosić właściwemu naczelnikowi województwa o miejscu znajdowania się stacij pocztowych, z szczegółowem wyjaśnieniem kierunku całej linji dróg narodowych w jego powiecie i dodać listę wszystkich urzędników. W razie odkrycia przez ruskie władze stacij pocztowych, naczelnik powiatu, według własnego uznania, mógł przenieść takowe zaraz do innych miejsc, zawiadomiwszy o tem najbliższych poczthalterów, a jeżeli stacja znajdowała się na granicy, to sąsiedniego naczelnika powiatu, aby nie było zwłoki w regularnem przewożeniu depesz i pasażerów. Przy tem o wszystkich zmianach zawiadamiany był naczelnik województwa.

Naczelnik powiatu zawiadamiał każdego z poczthalterów nie tylko o miejscu znajdowania się najbliższej ale i następnej stacji na wszystkich traktach, dla tego, żeby w razie zniesienia z jakichkolwiek bądź powodów prostej komunikacji, można było przesłać korespondencję bocznemi drogami do następującego punktu pocztowego.

Naczelnicy sąsiednich powiatów, co miesiąc dla sprawdzenia zamieniali listy kontrolowe, w których były wymienione przesłane depesze i przejeżdżający z jednego powiatu do drugiego kurjerzy.

Tym sposobem, po wydaniu wspomnionego dekreta, wzdłuż całego królestwa polskiego rozciągnęła się sieć pocztowych linij, których urządzenie nie wymagało ze strony agitatorów szczególnej pracy, ponieważ obywatele spełniali ten obowiązek bardzo chętnie.

Wszystkie linje drożne można było rozdzielić na trzy kategorje:

*Pierwsza.* Linja dróg idących z Warszawy do wojewódzkich punktów adresowych i miast wojewódzkcih.

*Druga.* Drogi pomiędzy miastami wojewódzkiemi a powiatowemi punktami adresowemi.

*Trzecia.* Drogi pomiędzy naczelnikami powiatowemi i osobami podległej im organizacji.

Na wszystkich tych linjach były urządzone pocztowe stacje, w odległości przybliżenie, jedna od drugiej 10 wiorst.

Poczthalterami byli wyłącznie obywatele, dzierżawcy lub ich rządcy, i w ogóle osoby mające własność i mogące swoim kosztem utrzymywać konie pocztowe. Przyczem matki lub córki rodzin na udział których przypadła poczthalterja, żeby ocalić swych krewnych od aresztonia, często zajmowały się rozwożeniem depesz. Na linjach pierwszej kategorji, jako podległych większemu ruchowi, naznaczone było, i rzeczywiście znajdowało się po trzy konie, na linjach drugiej kategorji po dwa, a trzeciej—po jednym.

Dla tego aby przejęcie depeszy nie mogło pociągnąć za sobą odkrycia stacji pocztowej i aresztowania poczthaltera, na kopercie robione były napisy umówionemi znakami, znaczenie których było znane

poczthalterom. Ani nazwisko, ani miejsce, ani osoba do której posyłana była depesza, nie były wypisane. Umówione znaki były ułożone przez Romana Żulińskiego, i rozesłane w kształcie tablic wraz z instrukcją o urządzeniu poczt, do wszystkich naczelników województw, którzy zakomunikowali je naczelnikom powiatu; ostatni zaś od siebie udzielali instrukcję każdemu z poczthalterów, z jakiemi znakami depesze, powinny być przesłane po jakim trakcie.

W instrukcji ułożonej przez Żulińskiego, każde z 8-miu województw odznaczało się wielką literą alfabetu, a powiaty małemi literami. Dalej wszystkie pocztowe stacje każdego powiatu miały porządkowe numera poczynając od jednostki, i kończące się na tej liczbie, ile ich było w powiecie. Porządek liczenia stacij, zależał od naczelnika powiatu, który zawiadamiał o tem naczelnika województwa. Jeżeli depesza była sekretna i powinna była być oddana pewnej osobie z organizacji, to na niej oznaczany był pierwszemi literami urząd osoby, do której była posyłana. Wezmiemy na przykład, że z Warszawy wysłana była depesza pod następującym adresem: D. r. 3. O. N.—to znaczyło: województwo sandomierskie, powiat opatowski, trzecia stacja, okręgowy naczelnik.

Adresowana w ten sposób depesza, szła naprzód do wojewódzkiego punktu adresowego, zkąd przesyłano ją na pocztową linję, idącą do opatowskiego powiatowego adresowego punktu, zkąd znów naczelnik powiatu przesyłał ją do trzeciej stacji, a poczthalter ostatniej odsyłał ją do okręgowego naczelnika. Na depeszach przesyłanych do Warszawy pisane było A. a.—to jest do gubernji mazowieckiej, powiatu warszawskiego i stawiane były litery R. N. (rząd narodowy). *(dok. nast.)*

## PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny były następujące: *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 24, solonego k. 22 1/2, śmietany kwarta kop. 20, ser krowi większy k. 18, mniejszy k. 10, twaróg k. 6, ser owczy k. 20, jaj kopa k. 65; *co do drobiu:* kurcze małe k. 14, kurcze spore k. 20, kaczka młoda k. 20, karmiona kop. 30, kura stara k. 35, pularda k. 52 1/2; prosię małe k. 45, większe rs. 1; *co do ogrodowizny:* główka sałaty kop. 1, spory pęczek marchwi k. 2, kalarepy mendel k. 6, rzepy pęczek kop. 1 1/2, rzodkwi murzynki pęczek k. 2, wiązka buraków k. 2, wiązka spora chrzanu kop. 9, pęk cebuli k. 8, mały pęczek k. 3, pęk pietruszki dość grubej kop. 6, mniejszy pęczek k. 4, brukwi wiązka k. 3, strączków cukrowych garniec k. 9, bobru kwarta k. 5, selerów pęczek k. 7, porów pęczek k. 5, czosnku pęczek kop. 7, szabelbonu blacik k. 9, kapusty zwyczajnej główka k. 5, włoskiej k. 4, kalafior średni k. 7 1/2, kartofli garniec k. 3, ogórków dużych kopa k. 18, mniejszych k. 12, grzybów prawdziwych koszyczek k. 22 1/2, suszonych funt k. 25, bedłków różnych kupka kop. 1/2, borówek garniec k. 17; *co do owoców:* saskich winiówek kopa k. 75, pomarańczówek kopa k. 60, jedwabnic kopa k. 45, melon spory k. 50, śliwki mirabelle kwarta k. 8, dużych jabłek papierówek kopa k. 60, orzechów laskowych kwarta kop. 10; *co do ryb żywych:* szczupaka funt k. 37 1/2, sandacza kop. 35, karasia, lina i karpia funt po kop. 25, leszcza kop. 30, węgorza kop. 22 1/2, jesiotra funt k. 50, raków drobnych kopa k. 50, raków dużych kopa rs. 1 k. 50. ф.

* N. 361 *Tygodnika Ilustrowanego* wyszedł z druku i zawiera:—Niestałość (poezja z drzew.)—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityki zagranicznej.—Śmierć Stańczyka (fantazja.)—Widok ogólny Krzemieńca (z drzew.)—Hygiena popularno-malownicza (z 7 drzew. dok.)—Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe (dok.) — Szkice i typy warszawskie (z drzew.)—Kweśtje społeczne.—Po ślubie (d. c.)

* N. 190 *Wędrowca* z dnia 23 sierpnia 1866 roku mieści:—Torpedo i doświadczenia w Anglji z nim robione (z drzew.)—Wschodnie wybrzeża morza Adrjatyckiego (dok z drzew.) —Ekstrakt mięsny Liebig'a (z drzew.)—Tytuń (dok.)—Kronika zagraniczna.—Cezaryna p. Al. Dumasa syna (c. d.)—Maszyna zastępująca ręczną robotę na drutach (z drzew.) — Penn (z drzew.)

* Nr. 19 Tygodnika *Izraelita* wyszedł z druku i zawiera:—Stosunki ekonomiczne żydów w Polsce p. K-ta. — Ustępy z historji żydów, II żydzi frankońscy za pierwszych dwóch dynastji chrześcjańskich p. S. Sorgensteina (d. c.) — Korespondencja o konfirmacji p. Rosenblatta. — O wyborach członków dozoru bużniczego p. H. Szmideberga. — Bibljografia. — Hiszpanija i Jerozolima, L. Filipsohna p. S. P. (d. c.)—Wiadomości bieżące.

## Warszawa, dnia 13 (25) Sierpnia.

### Kalendarz.

W niedzielę, 26 sierpnia.— św. Zefiryna pap. męcz.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 2; zach. o godz. 7 min. 1.

W poniedziałek, 27 sierpnia,—św. Cezarjusza bisk.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 3; zach. o godz. 6 min. 58.

### Stan pogody.

| 12 (24) sierpnia. | o godz. 6 z rana. | o god. 4 po po |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach. . . . . . | 754 0 | 753.1 |
| Termometr Reaum. . . . . . . . . | + 11°0 | + 19°2 |
| Stan nieba. . . . . . . . . . . | pogodny | na pół pog. |

Największe ciepło + 19°7 R. Najmniejsze ciepło + 9°9 R. Z rana d. 13 (25) sierpnia + 10.°8 R ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali —

### Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Operetka **Dziesięć cór na wydaniu.** (Zacznie się o godz. 8-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Cieżka próba; Doktór Medycyny; Blagier.** (Zacznie się o godz. 8-ej).— *Wczoraj*, dawano **Morderca; Zapraszam Pułkownika; Blagier**, było osób 450.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie* **Wielkie Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji (druga serja)**, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga.*— Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15. Dziś wiedzieć można będzie bezpłatnie *Azteków.*

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, Wielki Koncert Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

*Jutro.* — I. Uwertura z opery Der Feensee, Aubera; Handels-Elite, kadryl Straussa; Chór z op. Prorok, Meyerbeera; Warjacje na orkiestrę, Conradiego. — II. „Weldlebec", uwertura koncertowa, Kückena (po raz 1-szy); Die ersten Curen, walc Strausa; Abschied Standchen, solo na trąboe, Herfurtha, (po raz 1-y); Wielkie potpourri z opery La Traviata, Verdiego. — III. Marsz perski, Straussa; Modlitwa, solo na puzonie, Michaela; Grand-Galop de Concert, Vogta; Péle méle, potpourri Conradiego.—(Zacznie się o godz. 6-ej; — cena wejścia kop. 20).

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Dwa Wielkie Przedstawienia.** — Początek I-go o godz. 4 1/2; II go o godzinie 7 1/2.— *W poniedziałek*, po raz 1-y: Obrazy z życia Juljusza Cezara, podług dzieła Napoleona III, ułożone przez p. Rappo. — Obraz 1-y: Juljusz Cesar w obozie, dyktujący rozkazy wojenne.— 2-gi: Juljusz Cezar w bitwie pod Mundi. — 3-ci: Zamordowanie, czyli ostatni wchód do Kapitolium, przedstawione przez wszystkich członków towarzystwa.



AZTEKI w hotelu Europejskim; codziennie od godziny 11-ej rano do 6-ej wieczorem.—Cena biletu kop. 25.



OGRÓD W ALEI BELWEDERSKIEJ Nr. 1673 (wprost domu Pusłowskich). — *Jutro*, **Tresowane lwy** (p. Kreutzberg, panna Augusta), magja chińska i rzucanie sztyletami.—(Zacznie się o go lz. 4 1/2 (na korzyść *Warszawskiego towarzystwa dobroczynności*) i o godzinie 6 1/2.

ELDORADO. — *Jutro*, wystąpienie **Spiewaków paryzkich.**—(Cena wejścia kop. 20).

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera). — Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. — Miejsce numerowane kop. 30;—wejście do ogrodu kop. 20.— Zacznie się o godzinie 6 1/2.

MUZEUM HISTORJI NATURALNEJ (na Nalewkach) *Codziennie.*

GABINET FIGUR WOSKOWYCH (na Nalewkach). *Codziennie.*

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, książę *Sayn-Witgenstein-Berleburg* z Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Dekuciński* z Tłuszczy;— wyjechali: jenerał-lejtnant *Minkwitz* do Wilna; jenerał-major *Reinthal* do Brześcia Litewskiego; radca tajny *Grott* do Petersburga; dymisjonowany jenerał-major *Osipowicz* do Lublina.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 424, wyjechało osób 445; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 147, wyjechało osób 133; — statkami parowemi przyjechało osób 32 wyjechało 17; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 754, w tej liczbie z zagranicy 6; wyjechało 696, w tej liczbie za granicę 15.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 24 sierpnia 1866 roku a mianowicie pod adresem: Berek Zachorowicz w Brześciu-litewskim. Zoberń w Brześciu-litewskim, Gotlib Littman w Tulczynie, Wolf Sznajder w Białymstoku. Ludwika Mańko bez oznaczenia miejsca, Efraem Fraenkel bez oznaczenia miejsca, Kinicki bez oznaczenia miejsca.

Dnia 11 (23) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 51, wyzdrowiało 37, umarło 8, pozostało 1501 (mężczyzn 655, kobiet 846); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 157, kobiet 154.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 24-go sierpnia jest następujący: Pozostało z 23 chorych: mężczyzn 26, kobiet 12, razem 38; zachorowało m. 5, k. 1, r. 6; wyzdrowiało m. 1, k. 1, r. 2; umarło m. 2, k. 1 r. 3; pozostało na d. 25-y sierpnia m. 28, k. 11, r. 39.— Od początku epidemji (to jest od od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 92, k. 50, r. 142; wyzdrowiało m. 32, k. 12, r. 44; umarło m. 32, k. 27, r. 59.

* (Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 24 b. m. jest następujący: Pozostało z d. 23-go chorych 24, zachorowało 2, wyzdrowiało —, umarło 1, pozostało na d. 25-y 26. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 71, wyzdrowiało 27, umarło 19.

* W dniu 24 sierpnia 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 8 żeńskiej 4; *Starozakonnych*: męzkiej 5, żeńskiej 4, razem 21 zaślubieni *Chrześcjanie*: Kurowski Jan emer., z Gajdzińską Katarzyną; zmarli *Chrześcjanie*: Gabiler Franciszka lat 65; Schefer Krystjan lat 33 wyrobn.; Boruszewska Marjanna lat 75; Karpow Leonty lat 26 wyrobn; Krajcer Adam lat 50 wyrobn.; Pachniuk Tymofiej lat 46 żołn.; Pieprzykiewicz Józefa lat 3; Bajacz Michalina lat 2; Wieczorkowski Antoni rok 1; Horodyńska Helena rok 1 i pół cór. oficjal.; Pawłowska Marjanna lat 3 i pół cór. wyrobn.; Kowalska Marjanna lat 3 i pół cór. wyrobn; Mątowska Marjanna rok 1 cór kraw.; Fabll Walerja mies. 8 cór. rękaw; Maksel Magdalena mies. 2 wych. dziec. Jezus; Fleiszer Marjanna dni 6 cór. wyrobn.; Stradecka Marjanna lat 76; Ogonowski Wincenty lat 55 szyn; *Starozakonni*: Witman Noach lat 4; Puszet Boruch lat 2 i pół; Rotszpan Szlama lat 2; Jurman Wolf lat 3 i pół; Ginberg Sura dni 14; Wittenberg bez. dni 2; Kerner Ajzyk rok 1; dwoje dzieci płci żeńsk. nież. urodz.

### Ceny targowe

*dnia 12 (24) sierpnia 1866 r.*

| RODZAJ PRODUKTÓW | Korzec od — do | | | |
|---|---|---|---|---|
| | ruble | srebrne | i | kopiejki |
| Pszenica Waga 240— — f. | 5 | 10 | 6 | 90 |
| Żyto „ 230— — f. | 3 | 90 | 4 | 20 |
| Jęczmień . . . . . . . . | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . . . . | 2 | 25 | 2 | 40 |
| Groch polny . . . . . . . | — | — | — | — |
| Kartofle. . . . . . . . . | — | — | 1 | 35 |

Pud siana od k. 25—30. Pud słomy od k. 20—22 1/2.

*Dowozy*: Pszenicy 800; Żyta 200; Jęczmienia —; Owsa 600 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 32 1/4 do rs. 3 k. 47 3/4.

Garniec „ od rsr. 1 kop. 8 1/2 do rsr. 1 kop. 13 1/2.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 298.

### KURSA TELEGRAFICZNE

### Ajentury Rudolfa Okręt.

*z Berlina d. 12 24 Sierpnia 1866 r.*

| z BERLINA. | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5-ta Pożyczka Rosyjska. . . . . . . . . | | 63 3/8 |
| Obligacje Skarbwe 4% „ . . . . . . . | | 64 |
| Listy Zastawne 4% . . . . . . . . . . | | 61 |
| Bilety Banku Rosyjskiego . . . . . . . | | 74 |
| Weksle na Warszawę . . . . . . . . . | | 73 1/4 |
| „ Petersburg 3 tygodn . . . . . . . | | 81 3/4 |
| „ „ 3 miesięczny . . . . | | 80 7/8 |
| „ Londyn 3 „ . . . . . . | | — |
| „ Paryż 2 „ . . . . . . | | — |
| „ Hamburg 2 „ . . . . . . | | — |
| „ Wiedeń 2 „ . . . . . . | | 77 1/4 |
| Koleje Rosyjskie . . . . . . . . . . | | 77 |
| Akcye Terespolska. . . . . . . . . . | | — |
| dto Warszawsko-Wiedeńska . . . . . . | | 58 7/8 |
| dto Warszawsko Bydgoska . . . . . . . | | — |
| Nowa pożyczka premiowa 1 em. . . . . . | | 83 1/2 |
| „ „ „ 2 em. . . . . . . | | 80 1/4 |
| Żyto na targu . . . . . . . . . . . | | 47 |
| „ „ dostawę wiosenną . . . . . . . | | 45 3/8 |
| **z PARYŻA.** | | |
| Renta 3% . . . . . . . . . . . . . | | 69 20 |
| Renta Włoska . . . . . . . . . . . | | 53 80 |
| Akcje Kredytu Ruchomego. . . . . . . | | 618 |
| **z LONDYNU** | | |
| 3% Papiery (consols). . . . . . . . . | | 88 3/4 |
| dyskonto. . . . . . . . . . . . . . | | |

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *5205*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Hermanie Loevenstein, wierzycielu sumy rsr. 2,000 z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia na nieruchomościach Warszawskich Nr. 569,70, 571, 599c i 600c zapisanej, wyznacza się termin w dniu 12 24 Listopada 1866 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński, Rejent.

(*N. D. 5203*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Łowickiego.*

Po nastąpionej śmierci Hany z Hanów Rozentrop współwłaścicielki nieruchomości, dawniej Nr. 43, a teraz Nr. 44 w mieście Sochaczewie, Okręgu Łowickim położonej, otworzył się spadek, do regulacji którego, termin na dzień 3 15) Marca 1867 r w Kancelarji Sądu Pokoju wyznacza. i wzywa osoby interesowane, ażeby w tym terminie z dowodami legitymacyjnemi do tego spadku zgłosiły się, a to pod prekluzją.

Łowicz dnia 10 (22) Sierpnia 1866 roku.

Jagodzki.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 5222*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Włodzimiery z Basińskich, Karola Helwig obywatela małżonki w asystencji męża czyniącej czyli obojga małżonków Helwig w mieście Sieradzu Gubernji Warszawskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Zygmanta Krysińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 1.800 z procentem 5 % od dnia 9 Kwietnia 1859 r. i kosztów od Wilchelma Edwarda Zachert obywatela, właściciela dóbr ziemskich Golice z przyległościami w Okręgu Zgierskim Powiecie Łęczyckim Gubernji Warszawskiej położonych tamże zamieszkałego, protokółem Michała Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Golice z przyległościami Małe Tarnówka w Okręgu Zgierskim Powiecie Łęczyckim Gubernji Warszawskiej Gminie Kałów parafji Tur pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego w mieście Łodzi położone prawem własności do egzekwowanego dłużnika Wilchelma Edwarda dwóch imion Zachert należące i w tegoż posiadaniu prócz folwarku Małe, który jest w dzierżawie Wiktora i Wiktorji z Jekrzyckich małżonków Stempowskich na lat sześć od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r. za cenę rocznie rs. 675 stosownie do kontraktu w dniu 30 Maja (11 Czerwca) 1862 roku przed Janem Kurzykowskim Rejentem zdziałanego z wyłączeniem młyna wodnego z Jagielnikiem w obrębie tegoż folwarku będącego zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone ogólnej rozległości około mórg 1,558 prętów 91 (z których lasu jest mórg 350 prętów 196) zawierające.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

Wieś Golice.

1. Dwór masiv murowany gontami kryty, trzy kominy murowane mający.

Ogród oparkaniony i osztachetowany w części, w którym jest aleja kasztanów i kilkadziesiąt drzewek owocowych i tyleż krzewów, po za ogrodem zaś jest kawał bagna drzewami dzikiemi zarosły.

Kloaka z desek gontami kryta i parsk ziemią osypany.

Zabudowania folwarczne.

2. Zabudowanie masiv murowane gontami kryte.
3. Spichrz masiv murowany gontami kryty, pod którym są piwnice.
4. Stodoła w pruski mur zbudowana słomą kryta.
5. Stodoła również w pruski mur zbudowana słomą kryta, w której mieści się młocarnia i sieczkarnia z manężem na zewnątrz.
6. Owczarnia masiv murowana gontami kryta.
7. Chlewek z drzewa pokryty słomą.
8. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem.
9. Domek z bali w słupy gontami kryty z kominem murowanym.
10. Dzwonek na słupku drewnianym.
11. Gołębnik z drzewa na słupku drewnianym blachą w części obity.
12. Chałupa w pruski mur z kominem zawalonym nie zamieszkała.
13. Obora murowana gontami kryta, przy tej jest chlewik słomą pokryty
14. Gorzelnia murowana gontami kryta kominów murowanych nad dach wyprowadzonych 3 mająca, w gorzelni tej są dwa aparaty Pistorjusza z talerzami, rurami komunikacyjnemi i wszystkiemi przyrządami.
15 Zabudowanie w pruski mur gontami kryte, w którym mieści się kierat do mielenia kartefli i lasy do suszenia słodu.
16. Słodownia z drzewa gontami kryta o jednym kominie murowanym.
17. Piecyk murowany do suszenia lnu o jednym kominie murowanym dachówką kryty.
18 Staw zarybiony.
19. Młyn z drzewa gontami kryty o jednym kominie murowanym.
20. Szopa z belek chrustem wyplatana słomą kryta.
21. Domek z drzewa gontami kryty, jeden komin murowany mający.
22. Karczma murowana gontami kryta o jednym kominie murowanym, z przystawką na czterech filarach murowanych wspartą, z tyłu zaś jest przystawka z drzewa słomą kryta.
23. Zabudowanie w pruski mur słomą kryte z dwoma kominami.
24. Karczma z bali gontami kryta z kominem murowanym.

Nadmienia się, że karczma powyższa podobno ma należeć do włościan.

25. Staw czyli sadzawka nie zarybiona.

Folwark Małe.

1. Dwór z drzewa słomą kryty z kominem murowanym.

Przed domem tym jest ogródek płotem z żerdzi ogrodzony, w którym jest kilka drzew dzikich i owocowych, który przerzyna struga i na niej jest urządzony mostek z drzewa.

2. Chlewek z drzewa słomą kryty.
3. Owczarnia z bali słomą kryta
4. Stodoła z drzewa słomą kryta, w której znajduje się sieczkarnia i młockarnia z manężem na zewnątrz bez przykrycia, które to maszyna i manež są własnością dzierżawców Stępowskich.
5 Olenderna z bali słomą kryta.
6. Czworaki z bali słomą kryte z kominem murowanym.
7. Chlewek z bali słomą kryty.
8. Karczma z drzewa gontami kryta o jednym kominie murowanym.
9. Chlewek z bali słomą kryty.
10 Stajnia z bali słomą kryta.
11. Studnia balami cembrowana z żurawiem bez kubełka

W dobrach powyższych znajdują się gospodarze, lecz ci są uwłaszczeni, z młyna i włóki gruntu, Beker płaci rocznie rs. 30; Pejsach Karbowicz z pachtu krów płaci rocznie rsr. 450; z młyna na stawie Lewandowski Jan płaci rocznie rs 45, i z karczmy Ferdynand Ekert płaci rocznie rs. 45.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. Heliodorowi Janiszewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim urzędującemu i mieszkającemu na ręce własne dnia 18 (30) Czerwca 1866 r.
2. Marcinowi Karolak Wójtowi Gminy Katy, do której dobra Golice należą, we wsi Wilczycy tejże Gminie Kały kancelarją i mieszkanie mającemu, na ręce własne dnia 16 (28) Czerwca 1866 r.

Obudwom dnia 16 (28) i 18 (30) Czerwca 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Golice w Warszawie dnia 18 30 Lipca 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej o godzinie 10 z rana dnia 26 Września (8 Października 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Zygmunt Krysiński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie

Warszawa d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *5176*) *Pisarz Trybunału Cywilnego 1-ej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż dobra ziemskie Brudzice, składające się z folwarku i wsi zarobnej Brudzice. oraz pustkowiów: Żaby Kotlewy, Kmiecizna, Borowo i Hulanka, w Okręgu Radomskim, Powiecie Piotrkowskim, Gubernji Warszawskiej, Gminie Krzywania, Parafji Ligota wielka położone, w poszukiwaniu sumy rs 750 z procentem 5%, od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1851 roku należącym się Markowi Jerzemu, aktem przez komornika przy Sądzie Pokoju Okręgu Radomskiego Gracjana Romanowskiego, w dniu 7 (19) Grudnia 1853 r. rozpoczętym, a w dniu 10 (22) Grudnia tego roku ukończonym, zajęte w drodze przymuszonego wywłaszczenia na sprzedaż. Sprzedaż tę popierał były Parton przy Trybunale tutejszym Stanisław Piotrowicz.

W epoce zajęcia według tegoż aktu stan dóbr był następujący:

Dobra te są dziedziczne Józefa Łojewskiego, w tychże dobrach mieszkającego, w których niemasz żadnego kontrowersu i takowe graniczą na wschód słońca z dobrami Zaleszczki i Dobryszyce, na południe z dobrami Ligota wielka, na wschód z dobrami Bieliki i Zuszczumowice, na północ z dobrami Likińsko i Wolicą. Odległe od miasta Okręgowego Radomska mila 1 i pół, powiatowego Piotrkowa mil 6, Kalisza mil 16, Warszawy mil 26, Kamińska mila 1 i pół, Brzeźnicy mil 2 i pół, stacji kolei żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej Radomsk mila 1 i pół.

Rozległość dóbr Brudzice w sposobie przybliżonym jest następująca: W polach, pod zabudowaniami dworskiemi i podwórzach około mórg 16 prętów kwadratowych 251, w polach wiejskich z ogrodami mórg 31 prętów kwadr. 270, w ogrodach dworskich morg 9 prętów kwadr. 66, w gruntach ornych dworskich klasy II-ej, III ej i IV-ej morg 700, w gruntach ornych włosiańskich mórg 440 prętów kwadr. 210, w gruntach ornych czynszowników morg 100 prętów kwadr. 267, w łąkach dworskich mórg 83 prętów kwadr. 117, w łąkach włościańskich morg 45 prętów kwadr 173, w łąkach czynszowników mórg 6, prętów kwadr. 2-0, pastwiska oprócz ługu mórg 70, sadzawki i inne wody morg 108 prętów kwadr. 163, lasy zarośla zajmują mórg 1265 prętów kwadr 135, granice, drogi, wygony i inne nieużytki mórg 70 prętów kwadr. 208, w ogóle morg 3,000 czyli włók 100 miary Nowo-Polskiej.

W dobrach tych znajduje się czynszowników niestałych 12, z tych Mikołaj Skwarski dzierżawca propinacji płaci rocznie rsr. 390, Marcin Kuciora kowal rsr. 10 kop. 80, Konstanty Markiewicz bednarz rs. 12, Michał Swierczyński i Norbert Krawczyk z osady Kotlawy po rsr. 8, Karol Kotlewski, Karol Chomka i Józef Kamieniak z pustkowia Żaby po rsr. 9, Walenty Karkoszka z pustkowia Kmiecizna rsr. 13 kop. 50, Karol Lorenty i Marcin Zielecki z pustkowia Koblewy po rsr. 6, Paweł Karkoszka z pustkowia Żaby rsr. 6

Stan zabudowań dworskich jest dobry, w małej jednak części średni, zaś włościańskich w części dobry, średni i potrzebujące naprawy.

Szczegółowe zaś opisanie całych dóbr i co się w nich znajduje, jest w akcie powołanym zajęcia, który wraz z warunkami sprzedaży, można przejrzeć w kancelarji podpisanego.

Dobra te w dniu 22 Czerwca 4 Lipca) 1866 r stanowczo sprzedanemi zostały; kupił je Teodor Rościszewski Patron przy Trybunale w Kaliszu Obrońca przy Radzie Stanu za szacunek rsr. 75,123, następnie w skutek podwyższenia tego szacunku o ¼ część, odbytą została w dniu 5 (17 Lipca 1866 r. nowa licytacja. w którym to terminie przysądzenia dóbr Brudzice tenże Teodor Rościszewski za sumę rsr. 96,105 otrzymał. Z powodu niewypłacenia przez niego szacunku, Dorota Haimu Oppenheim kupca małżonka, za upoważnieniem tegoż męża czyniąca, w mieście Kaliszu zamieszkała, zamieszkanie obrane u Jana Daniela Wojciechowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym obrane mająca, jako wierzycielka sumy rsr 74, z procentami i kosztami, na dobrach tych hypotecznie ubezpieczona który w imieniu jej relicytacją popiera, z zasady wydanego przez Pisarza Trybunału Kaliskiego w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r. poświadczenia, o niedopełnieniu warunków przez Rościszewskiego, z zasady § 2 go tychże warunków. oraz artykułów 737, 738 i 7 9 K. P. S. złożyła warunki pod jakiemi sprzedaż w drodze relicytacji odbytą będzie Ogłoszone one zostaną w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu odbywających się, po raz pierwszy w dniu 6 (18) Września 1866 r, po raz zaś drugi w dniu 20 Września (2 Października) 1866 r., w którym to terminie zarazem odbytem zostanie przygotowawcze dóbr przysądzenie i termin do stanowczego Trybunał oznaczy

Popierająca relicytacją jako szacunek za dobra Brudzice ofiaruje rsr 30,675, od której to sumy licytacja wywołaną będzie.

Grunta w skutek Najwyższego Ukazu z roku 1864 przeszłe na własność włościan, około włók 35 wynoszące, wyłączone są z pod sprzedaży.

Nadmienia się, że pierwsza sprzedaż odbytą została na nastawanie Władysława Rutkowskiego Patrona w Kaliszu zamieszkałego, od którego działaniami subhastacyjnemi kierował Teodor Rościszewski Obrońca przy Radzie Stanu i Patron w Kaliszu zamieszkały, u którego Władysław Rutkowski obrane ma zamieszkanie. Rutkowski zaś jako wierzyciel hipoteczny dóbr Brudzice, do dalszego prowadzenia subhastacji podstawionym był przez wyrok Trybunału tutejszego, w dniu 4 16) Maja 1866 r przeciwko sukcesorom Marka Jerzego wydany.

Kalisz d. 1 (13 Sierpnia 1866 r.

Asesor Kolegialny, J. Migurski.

(N. D 5212)

Na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 7 (19) Października 1865 r i 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 r. zapadłych na powództwo Tekli z Kruszewskich 1⁰ voto po Józefie Sokołowskim wdowy. obecnie Ignacego Wawro małżonki w asystencji i za upoważnienieniem tegoż czyniącej, czyli obojgu małżonków Wawro, w Warszawie pod Nr. 2.828 mieszkających, przez Hipolita Glazera Patrona stawających przeciwko Tomaszowi Smoleńskiemu pod Nr. 2,833 i Janowi Leszczyńskiemu pod Nr. 2.608 w Warszawie zamieszkałym, Obywatelom. pierwszemu jako szczególnemu (ad hoc) drugiemu jako przydanemu opiekunom nieletnich Józefy i Damiana po niegdy Józefie Sokołowskim pozostałych w małżeństwie z Teklą Wawro dzisiejszą powódką, główną onych opiekunką, spłodzonych dzieci. przez Aleksandra Prejss Adwokata bronionym, sprzedaną będzie w drodze działów.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy Ulicy Zajęczej pod Nr. 2,828 położona, na gruncie czynszowym stojąca składająca się z następujących realności:

1 Dom frontowy parterowy drewniany, gontami pokryty. długości łokci 30½, szerokości łokci 18, wysokości łokci 4½.

2 Oficyna drewniana, po prawej stronie podwórza położona, parterowa, gontami kryta, długości łokci 22, szerokości łokci 8, wysokości łokci 4½

3 Komórki przy powyższym domu położone, drewniane pod deskami, długości łokci 5, szerokości łokci 8, wysokości łokci 4½.

4. Altana w ogrodzie położona, drewniana, parterowa pod gontem, długości łokci 5¾, szerokości łokci 4¼, wysokości łokci 4¼.

5 Parkan od ogrodu drewniany długości łokci 30, wysokości łokci 4¼

6. Gruntu emfiteutycznego z ogrodem i podwórzem łokci kwadratowych 3 13 ½.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs 2,551 kop 10 jako szacunku przez biegłych oznaczonego i odbędzie się przed Wym Wiktorynem Dobrskim Sędzią delegowanym w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I gim przy Ulicy Długiej pod Nr. 549

W terminie pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości w dniu 1 (13) Czerwca r. b. odbytym, wyznaczony został termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 5 (17) Września 1866 roku.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II go w Warszawie pod Nr. 549 istniejącej i u podpisanego Patrona sprzedaż tę popierającego. w Warszawie przy Ulicy Miodowej pod Nr. 495 mieszkającego.

Warszawa d 6 18 Lipca 1866 r.

Hipolit Glazer, Patron

(N. D 5202).

W moc wyroków Trybunału Radomskiego w Radomiu d. 1 (13) Maja i 19 Września (1 Października) 1862 r. zapadłym na powództwo Mieczysława i Antoniny z Boskich małżonków Więckowskich tudzież Jana Boskiego w Dobrach Ostrołęce Okręgu Radomskim zamieszkałych przedane zostały w d. 19 (31) Stycznia 1863 r w drodze działów dobra ziemskie Wistka w Okręgu Opoczyńskim położone. Z powodu że nabywca tych dóbr Jan Boski warunków nabycia nie spełnił, przedsięwziętą jest relicytacja na koszt i ryzyko tegoż Boskiego Dobra Wistka uregulowane są hypotecznie w ⅔ częściach na Jana Boskiego, a w ⅓ części na nieletniego Zygmunta Boskiego, którego opiekunem głównem do tego interesu jest Juljusz Boski w Dobrach dziedzicznych Bobrownikach Okrę-

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).

gu Kozienieckim, opiekunem zaś przydanym Bolesław Krasiński w Dobrach własnych Janikowie Okręgu Opoczyńskim zamieszkali.

Relicytacja popieraną jest przez podpisanego Patrona imieniem opieki nieletniego Zygmunta Boskiego z mocy uchwały rady famililijnej pod powagą Sądu Pokoju Okręgu Opoczyńskiego d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b. wydanej. Dobra Wistka odległe od Radomia mil 4, od rzeki Pilicy mil 4, mają ogółem rozległości włók 33 mórg 18, prętów 257, pręcików 63, z której lasu włók 6 mórg 20, prętów 198, pręcików 50 Zabudowania ekonomiczne prawie wszystkie murowane. Propinacja wynosiła rsr. 90. Gleba ziemi żytnia.

Szacunek taksą wynaleziony wynosi rsr. 25.500 i od tej licytacja wywołaną zostanie, a w braku licytantów od $^2/_3$ części tegoż szacunku. Obszerniejszy opis dóbr i warunki przedaży odczytać można w Kancelarji Pisarza Trybunału w Radomiu i u podpisanego Patrona. Pierwsze ogłoszenie warunków przedaży nastąpi w d. 1 (13) Września r. b. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Radomskiego w Radomiu.

Radomsk d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r.

Władysław Jawornicki, Patron.

---

(N. D. 5201).

Na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Radomiu z dnia 19 (31) Lipca r. b. zawiadamia strony interesowane, że kaucja w sumie rs. 1,500 za Adamem Damięckim jako Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu na dobrach Przetycz w Okręgu Pułtuskim Guberaji Płockiej w dziale IV pod N. 2 na sumie rs. 1,950 stanowiącej część sumy rsr. 30,000 zapisana, po upływie 3 miesięcy od daty tego ogłoszenia zostanie z hipoteki wykreśloną jeśli w tym przeciągu czasu, a najpóźniej przed wyrokiem uwolnienie od kaucji i wykreślenie jej nakazującego przeciw takowemu wykreśleniu nikt nie wyniesie opozycji opartej na wyroku zasądzającym pretensje do rzeczonego Rejenta z tytułu jego urzędowania roszczone, lub za późne o takowe pretensje wydanym.

Radom d. 4 (16) Sierpnia 1866 r.

Władysław Jawornicki, Patron.

---

(N. D. 5200) Podaję do wiadomości, że w dniu 15 (27) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana na targu Stare-miasto zwanym, i w dniu 22 Sierpnia (3 Września) t. r. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną-bramą, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości: jesionowe, dębowe, sosnowe i machoniowe, jako to: kanapy, sofa, krzesła, stoły, szafy, serwantka, szesląg, łóżka i t. p. przedmiota, oraz rozmaite towary, to jest: guziki, sznurki, plecionki, frendzle i t. p., przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

*J. Kurman* Komornik.

---

(N. D. 5213) W dniu 15 (27) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana na gruncie domu Nr. 484 przy rogu ulicy Miodowej i Kapitulnej w Warszanie położonego meble jesionowe, olszowe, lustro, zegar scienny, obrazy, lampy, wódki w różnych gatunkach i t. p., zaś w dniu 16 (28) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana na gruncie domu Nr. 2820 przy ulicy Drewnianej w Warszawie położonego, mable jesionowe, warsztaty stolarskie, posadzka jesionowa i dembowa, i t. p. wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości i na mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

*J. Szymanowski* Komornik.

---

(N. D. 5220). W dniu 15 (27) Sierpnia 1866 r. o godzinie 9 z rana na Sewerynowie o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą o godzinie 12 w południe okdło 3 krzyży, w dniu 16 (28) t. m. i r. o godzinie 10 z raua i 12 w południe rownież około trzech krzyży, w d. 17 (29) t. m. i r. o godzinie 10 za Żelazną bramą a o godzinie 12 w południe na Sewerynowie w Warszawie jako targach publicznych prawnie zajęte ruchomości a mianowicie: fortepian palisandrowy, meble różne machoniowe i jesionowe, lustra, obrazy, lanszafty, widoki, baryłki od wódki, wódka szumówka i słodka, naczynia różne gospodarskie kuchenne i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski*, Komornik.

---

(N. D. 5204) W dniu 15 (27) Sierpnia r. b. o godzinie 9 rano na placu przed trzema Krzyżami meble jesionowe i machoniowe, w dniu 16 (28) Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano na placu Krasińskich, różne meble i zegarek srebrny celinder, o godzinie 10, naczynia kuchenne i świeczniki mosiężne, w tymże dniu o godzinie 11 rano na targu Grzybów, fortepian i różne meble jesionowe i machoniowe, w dniu 17 (29) Sierpnia r. b. na targu Grzybów, meble jesionowe, prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane będą.

*M. Magnuski* Komornik.

---



Leçons particuliéries
M. Mehaj a prenden deux heures seulement a donner une Soirée.

(N. D 4034)

# ORPHEUM

**Ulica Miodowa dom W. Lessera**

Dziś i codziennie Przedstawienie
Z ODMIANAMI

## P. MEHAY

PROFESSORA FIZYKI z PARYŻA

NA ZAKOŃCZENIE

Zjawienie się duchów w ruinach Klasztoru de Castro.

Początek o godzinie 7-ej

Cena Miejsc: Krzeszło kop. 30, wejscie do ogrodu kop. 20.

(10620)

---

(N. D. 5068)

# FABRYKA
# KAROLA MINTERA

W WARSZAWIE

przy ulicy Nowy-Świat N-r 1290
(wejście od ulicy Smolnej)

przyjmuje w Kantorze miejscowym według gotowych modeli artystycznie ukończonych.

## OBSTALUNKI

Na **Herby Cesarstwa i Króléstwa** dla Władz Rządowych, Fabryk, Aptek i t. p. Zakładów do używania Herbów upoważnionych. Są one wysokie 1, 2, 3 i 4 stopy, odlane według przepisanejformy w płaskorzeźbie, malowane w kolorach właściwych z koronami i insygniami złoconemi prawdziwem złotem listkowem i trwale w piecu lakierowane.

Na **Litery brązowe lub cynkowe** w różnych wielkościach od ½ do 12 cali do osadzenia w murze lub na tablicach.

**Modele** w alfabetach **Rosyjskim i Polskim.** Litery podobne mogą być zamówione z blachy mosiężnej złocone w ogniu lub z blachy białej albo cynkowej, lakierowane w kolorach lub złocone złotem listkowem.

Fabryka wykonywa także **Tablice z blachy żelaznej** różnego kształtu i wielkości z wymalowanemi Herbami i napisami bądź złoconemi bądź w kolorach.

(13116)

---

(N. D. 5063).

# KANTOR
## LOTERJI I WEKSLU
ORAZ
## Skład Cygar Hawańskich,
## Rosyjskich i Krajowych.
## JULIANA DAWIDSOHN.

*przy ulicy Senatorskiej w domu W. Loewenberga Nr. 467 e.*

Poleca się szanownej publiczności, sprzedażą **Losów całkowitych i częściowych do Loterji Klasycznej**, doborem prawdziwych **Cygar Hawańskich** z najcelniejszych fabryk **Amerykańskich** sprowadzanych przez **Bremen Hamburg i Antwerpię** w cenach najprzystępniejszych. Biorącym wyroby tabaczne rosyjskie lub krajowe w znacznej ilości odstępuje się dobry **rabat**.

Uskuteczniając też wymianę wszelkich pieniędzy podług kursów Giełdowych, mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność że sprzedaję **Losy pożyczki Premiowej II Emisji**, na pojedyncze sztuki, ciągnienie tychże odbędzie się dnia 2 (14) Września r. b. po odbyciu którego dla dogodności szanownej publiczności w kantorze moim wywieszona będzie tabela. Wszelkie zlecenia z prowincji, za zgłoszeniem się franco jak najakuratniej i najspiesznie załatwione będą. (1—13101)

---

(N. D. 5211).

# PAPIEROSY
## po pół kopiejki sztuka
## z fabryki K. TEOFILIDY.

Ponieważ z otwieraniem się codziennie nowych Fabryk, rozszerza się konkurencja udzielania jak największego Rabatu Dystrybutorom kosztem Publiczności, a szczególniej co do papierosów, na których w ostatnich czasach, odstępują dystrybuturom 40 procentu, zatem Fabryka podpisanego wydaje już papierosy po pół kopiejki, i każdy kupujący przekona się, że nie są gorsze od sprzedawanych z niektórych Fabryk po 1 kopiejce, a tak amatorowie będą mogli wyszukać sobie gdzie lepszy towar, ci zaś, których mało obchodzi dobroć papierosów, nie będą potrzebowali płacić po 1 kopiejce gdy takiego samego towaru będą mogli dostać po pół kopiejki. (1—13468)

---

(N. D. 5197) Nakładem Księgarni **Bernarda Lessmann**, przy ulicy Rymarskiej Nr. 741, wyszła zapowiedziana książka p. t. **Wiadomości z Zologji, ułożone dla klas niższych, przez Autora Popławskiego**, Nauczyciela nauk fizyko-matematycznych w Szkołach Rządowych. Cena bez atlasu kop. 50 (złp. 3 gr. 10), z atlasem kop. 75 (złp. 5.)

---

(N. D. 5240).

# KASKADA.

Jutro w Niedzielę
**OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE**
KRÓLA OGNIA
**Henryka Chevalier**
z Londynu,
I PROFESORA MAGJI
**Antoniego Philadelphia**
z Węgier.

(13541)

---

(N. D. 5123).

# PIWOWAR

który w dobrym gatunku piwo Nadzwyczajne, Bawarskie i Porter wyrabia, oraz gorzelnie prowadzi, poszukuje miejsca.

Listy frankowane pod adresem **A. B. Piwowar**, składać można w **Hotelu Rzymskim w Warszawie**.

(2—13247).

---

(N. D. 5209) **Gorzelnia i Browar z zupełnemi aparatami i utensyljami**, odległe o 6 wiorst od Warszawy, są natychmiast do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość przy ulicy Twardej Nr. 1087*b*, nr. 15 mieszkania. (13471)

---

(N. D. 5210) Nachman Lejb Izralewicz, **majster blacharski**, stały mieszkaniec miasta Ozorkowa, w Powiecie Łęczyckim, ma zamiar przesiedlić się do Prus, a mianowicie do miasta Bromberga, ktoby miał jakie pretensje do mnie, zgłosić się ma do magistratu miasta Ozorkowa.

**Nachman Lejb Izralewicz.**

(13469)

---

D O N I E S I E N I A  P R Y W A T N E.

(N. D. 5199).

# KĄPIELE W HOMBURGU.

Z polecenia Magistratu miasta Homburga ustanawia się w tutejszym mieście Komisja Kuracyjna. Zadaniem jej jest: udzielanie objaśnień na zapytania piśmienne przez korespondencję, jak niemniej na miejscu wszelką pomoc radą bawiącym tu cudzoziemcom. Komisja składa się tylko z osób tutaj osiedlonych i niezależnych stanowiskiem. Niżej podpisany odbierając wielokrotnie w ostatnich czasach piśmienne i telegraficzne zapytania, uważa się w obowiązku polecić bawiącym tu jak i oddalonym cudzoziemcom, udawanie się do tej Komisji, zostającej pod publicznym nadzorem.

Listowne i telegraficzne zapytania natychmiast będą odpowiadane.

Burmistrz miasta Homburga,
**Schleussner.**

## KOMISJA KURACYJNA MIASTA HOMBURGA

Na wielokrotne zapytywania

**MA HONOR DONIEŚĆ CO NASTĘPUJE:**

Wszelkie urządzenia mające styczność z kuracyjnemi stosunkami miasta Homburga, nie uległy żadnej zmianie. Dom konwersacji jest bez przerwy otwarty, a zabawy miejscowe jak koncerta, opera włoska i t. p., żadnej niedoznały przeszkody. Kwaterunki nie mają miejsca. Wszelkie drogi komunikacyjne są znowu w użyciu.

Homburg dnia 6 Sierpnia 1866 roku.

**Komisja Kuracyjna miasta Homburga,**

*Ackerman, Dr Deetz, Deininger, Dr E. Friedlieb, von Maek, Menges, Dr W. Müller, Rüdinger, G. Stumpff.*

(13466)

---

(N. D. 5119).

W zamiarze ułatwienia mieszkańcom Gubernji Lubelskiej nabycia:

## CZYSTO LNIANYCH WYROBÓW
# FABRYKI ŻYRARDOWSKIEJ,

Założonym został w mieście Lublinie własny Skład tejże Fabryki **pod firmą jej właściciell, przy ulicy Nowej (Lubartowskiej) w domu pod Nr. 117.**

Skład ten począwszy od dnia 15 Sierpnia r. b. zaopatrzonym zostanie w nowy komplet ny assortyment wyrobów lnianych, które po cenach stałych fabrycznych sprzedawać będzie.

(2—13241).

**Hielle et Dittrich.**

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.



(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).